



Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie  
w rysunkach Antoniego Wasilewskiego







# Przedmowa

Ten skromny album z grafikami Antoniego Wasilewskiego, który trzymają Państwo w swoich rękach, powstał poniekąd przypadkowo. Zaczęło się od kilkunastu oryginalnych rysunków, ze zbiorów Szkoły Podstawowej w Hyżnem, które trafiły w nasze ręce, gdy przygotowywaliśmy niewielką wystawę o gen. Władysławie Sikorskim. Wzbudziły nasze zainteresowanie i postanowiliśmy poszukać „głębiej”. W efekcie dotarliśmy do kilkudziesięciu ciekawych i nigdzie niepublikowanych rysunków Antoniego Wasilewskiego z czasów jego służby w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie. Doszliśmy do wniosku, że warto byłoby, w formie drukowanej, udostępnić je szerszemu gronu odbiorców.

Edukacyjny charakter wydawnictwa skłonił nas również do tego, by niniejszy album opublikować w wersji elektronicznej. Uznaliśmy bowiem, że taki właśnie sposób przedstawiania historii będzie dla młodych czytelników bardziej interesujący i przystępny, a miłośników i znawców tematu przyciągnie swoją nietypową formą. Zapraszamy do odwiedzenia strony [www.antoniwasilewski.pl](http://www.antoniwasilewski.pl).

Zdajemy sobie sprawę z tego, że wybrany przez nas materiał nie każdego może interesować i nie każdemu, pod względem estetycznym, może przypaść

do gustu. Wydaje się nam jednak, że przedstawione w tym wydawnictwie prace Antoniego Wasilewskiego stanowią ciekawe i nieszablonowe spojrzenie na okres II wojny światowej w ogóle, a w szczególności na zagadnienie Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.

W zdominowanym przez fotografię i film świecie grafiki te mają w sobie coś z napisanego odręcznie listu, noszą osobiste piętno autora, odczuwalne w prowadzeniu kreski i nieskrywanej ekspresji.

Zamiast jednak rozwódzić się nad artystyzmem (lub jego brakiem) owych materiałów, zapraszamy do wspólnej podróży poprzez świat wykreowany rysikiem, węglem i akwarelą...

Pozostaje jednak jeszcze jedna, bardzo istotna sprawa. W tym miejscu chcielibyśmy serdecznie podziękować wszystkim instytucjom i osobom, dzięki uprzejmości których ten album mógł powstać, a w szczególności Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, Szkole Podstawowej im. gen. Władysława Sikorskiego w Hyżnem oraz Pałacowi Sztuki – Towarzystwu Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

*Autorzy*



ANTONI WASILEWSKI

Urodził się 17 lutego 1905 r. w Stryju. W latach 1915–1918 uczęszczał do Zakładu Naukowo-Wychowawczego oo. Jezuitów w Chyrowie. W 1918 r. walczył w wojnie polsko-ukraińskiej. Maturę zdał w 1924 r., w Krakowie, gdzie ukończył też studia w Wyższej Szkole Przemysłowej. Jako wolny słuchacz uczęszczał do Akademii Sztuk Pięknych i do Wolnej Szkoły Malarstwa i Rysunku Ludwiki Mehofferowej w Krakowie. Debiutował w 1923 r. w lwowskim piśmie satyryczno-politycznym „Szczutek”. W 1924 r. rozpoczął pracę dziennikarską w koncernie prasowym „Ilustrowany Kurier Codzienny”. W latach 1930–1939 pełnił funkcję redaktora naczelnego pisma satyrycznego „Wróble na dachu”.

24 sierpnia 1939 r. Wasilewski został zmobilizowany do 20. pułku piechoty (pp) Ziemi Krakowskiej w stopniu strzelca, trzy dni później powołano go do Dowództwa Okręgu Korpusu nr V (DOK V), gdzie zajmował się organizowaniem komórki propagandowej. Na początku września, wraz ze sztabem DOK V, przez Łańcut, Pruchnik, Kańczugę, Przemysł dostał się do Lwowa. Stąd przez Halicz, Stanisławów, Kołomyję i Śniatyn dotarł do granicy z Rumunią, którą przekroczył 18 września. W Rumunii został internowany, trafił do obozu w Roșiori de Vede, z którego uciekł 11 listopada. Przedostał się do Bukaresztu, a 6 marca 1940 r. opuścił Rumunię. Pociągami przez Jugosławię i Włochy dojechał do Francji. Granicę przekroczył

w Modane 11 marca 1940 r. We Francji ponownie działał w wojskowych komórkach propagandowych. Był autorem wielu ulotek i plakatów propagandowych, m.in. „Wróg patrzy – słucha”. Z Francji ewakuował się 22 czerwca 1940 r. na pokładzie statku s/s „Clan Ferguson”. Dotarł do południowej Szkocji i obozu wojska polskiego zlokalizowanego w miejscowości Douglas, gdzie wydawał pismo „Dziennik Żołnierza”. Założył i redagował również dodatek satyryczny do „Dziennika”, dwutygodnik „Werinajs”. W 1942 r. został odkomenderowany do Londynu, gdzie pracował w redakcji „Dziennika Polskiego”. Z Londynu wrócił do Szkocji i zajął się tworzeniem polskich klubów, teatrów żołnierskich, koncertów i wystaw.

Po wojnie zdecydował się pozostać na Wyspach Brytyjskich. Uczęszczał do Akademii Sztuk Pięknych w Edynburgu. Zyskał pozycję świetnego rysownika. Jego prace ukazywały się w „Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza”, a także w wielu pismach angielskich i szkockich. Występował, rysując „na żywo”, w londyńskiej telewizji BBC.

Do Polski wrócił w 1957 r. i zamieszkał w Krakowie. W 1959 i 1963 r. odbyły się w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie dwie indywidualne wystawy jego prac, a na salonie malarskim w 1961 r. wspomniane Towarzystwo przyznało artyście Brązowy Medal.

W 1974 r. Antoni Wasilewski obchodził 50-lecie pracy dziennikarskiej. Zmarł 18 czerwca 1975 r. w Krakowie.

*Wojna i wojsko nie bardzo sprzyjały artystycznej pracy. Dopiero w Szkocji sięgnąłem znowu po ołówek. Często w namiocie powstawał rysunek węglem... spod kuchni polowej, zrodziła się też alegoryczna kompozycja na ścianie świetlicy, dekoracyjny fragment w korytarzu koszar wojskowych. Uszczknęło się też trochę czasu, by machnąć to ciekawy pejzaż Szkocji, to fragment architektury lub portret sędziego Szkota. Z tych dorywczych prac powstały w 1941 roku pierwsze na ziemi szkockiej polskie wystawy w Douglas i w Forfar. Później zrodziła się wystawa ogólna „Pięciu polskich żołnierzy-artystów”. Wzięli w niej udział: Andrzej Wart czyli Adam Bunsch, Zygmunt Haupt, Stanisław Mikuła, Aleksander Żyw i Antoni Wasilewski. Wystawa objechała niemal całą Anglię, od Londynu poczynsz, na Szkocji i Irlandii skończywszy. Po wojnie nawiązałem kontakt z „Evening Dispatch”, później z wielkim pismem „The Scotsman”, „Weekly Scotsman”, „The Bulletin”, „Glasgow Herald”, „Sunday Express” i innymi, w których umieszczałem rysunki pod pseudonimem „Tony”. Wstęp na łamy prasy londyńskiej zapewnił mi „The Sketch”. Często występowałem w telewizji BBC, produkując swe rysunki lub rysując „na żywo” znane postacie artystów. Szkic portretowy trwał mniej więcej 14–20 sekund. Toteż speakerka telewizji lady Malcolm raz przedstawiła mnie tak: „znany*

*polski artysta, może najszybszy w świecie”. Do większych sukcesów zaliczam udział w wystawach Royal Academy, jak też moje indywidualne wystawy na corocznym wielkim Festiwalu Muzyki i Sztuki w Edynburgu. Z końcem 1957 roku, po 18 latach pobytu w Szkocji i Anglii, wróciłem do Polski – na nowo przeze mnie odkrytej i zawsze ciekawej i pięknej.*

(Fragment wspomnień Antoniego Wasilewskiego z miesięcznika „Poland” nr 6, czerwiec 1959)

*Antoni Wasilewski... Peten swady rozmówca i pamiętnikarz – sprawozdawca swych czasów w piśmie i rysunku, artysta całym sercem oddany Krakowowi, którego jest już jedną z charakterystycznych postaci... Kraków przede wszystkim, lud krakowski, codzienne życie miasta i jego nowych dzielnic z Nową Hutą na czele, wreszcie okolice Krakowa, Zakopane i Krynica, typy i sceny tamtejsze – porywają Antoniego Wasilewskiego. Jeszcze wczoraj interesował go z równą pasją żołnierz polski walczący w czasie II wojny światowej. Realizm Antoniego Wasilewskiego jest przekonujący przez temperament jaki autor reprezentuje. Wielka biegłość i umiejętność szybkiego a trafnego ujęcia motywu charakteryzują rysunek Wasilewskiego. W najszlachetniejszym tego słowa znaczeniu Wasilewski jest ilustratorem życia, który obrazy swe podkreśla słowem, sytuacją, dowcipem (...)*

(Fragmenty ze wstępu do katalogu wystawy prezentowanej w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie, 1963 r.)

Autoportret Antoniego Wasilewskiego  
(Ze zbiorów Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie)



Zdjęcie Antoniego Wasilewskiego  
(Ze zbiorów Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie)

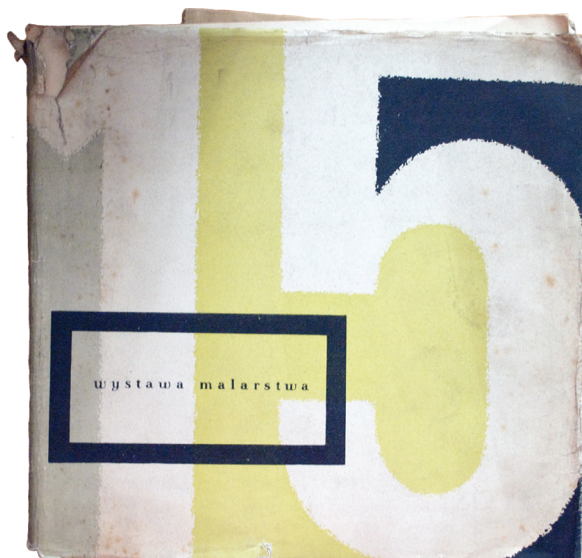




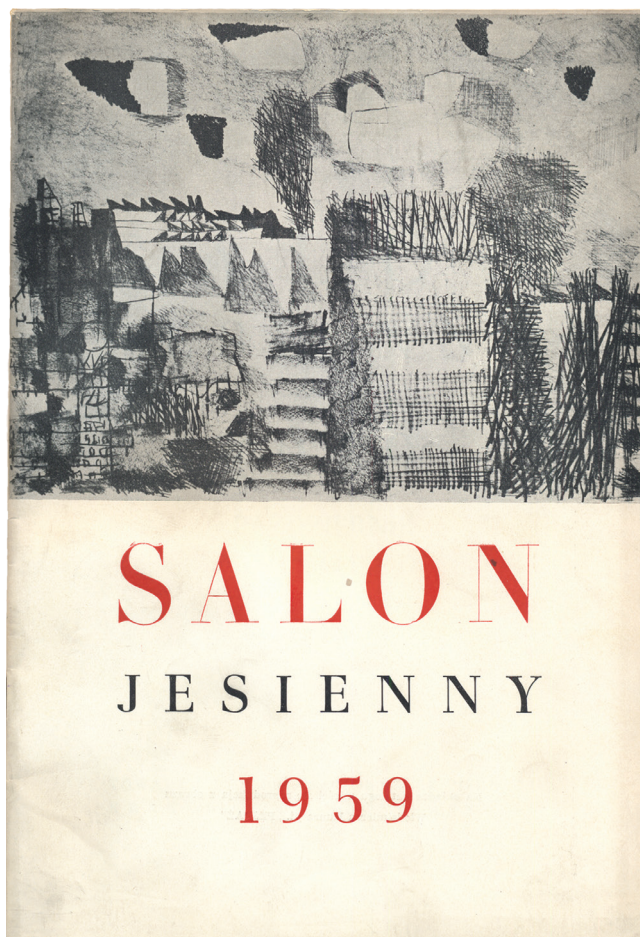


Okladka folderu przygotowanego w związku z wystawą poświęconą Antoniemu Wasilewskiemu  
(Ze zbiorów Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie)





Okładki folderów wystaw, na których eksponowano  
grafiki Antoniego Wasilewskiego  
(Ze zbiorów Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie)



# Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie

Pakt Ribbentrop-Mołotow zawarty 23 sierpnia 1939 r. pomiędzy Niemcami a Związkiem Sowieckim w Moskwie przyczynił się do wybuchu II wojny światowej i zbrojnej agresji obydwu państw na ziemie II Rzeczypospolitej. 1 września 1939 r. Polska stanęła w ogniu, zaatakowana przez siły zbrojne III Rzeszy, a 17 września agresji na Kresy Wschodnie dokonał najwierniejszy sojusznik Hitlera – Stalin.

\*

Pomimo wiążących II Rzeczypospolitą umów o wzajemnej pomocy z mocarstwami zachodnimi – Francją i Wielką Brytanią – Polska nie otrzymała we wrześniu pomocy od tych państw. Wojsko Polskie stawiało zacięty opór wrogom, Wehrmachtowi i Armii Czerwonej, 6 października 1939 r. ostatnie regularne oddziały WP złożyły broń.

\*

II Rzeczpospolita poniosła klęskę militarną, jednak nie podpisała całościowego aktu kapitulacji jako państwo. Już 30 września 1939 r. rozpoczął działalność na terytorium Francji nowy Rząd RP, na czele z premierem gen. Władysławem Sikorskim, i został uznany przez prawie wszystkie państwa w Europie, które nie poddały się dyktatowi niemieckiemu i sowieckiemu. 7 listopada 1939 r. Naczelnym Wodzem Polskich Sił Zbrojnych został gen. dyw./broni Władysław Sikorski, do 4 lipca 1943 r., a następnie: gen. broni Kazimierz Sosnkowski, do 30 września 1944 r., i gen. dyw.

Tadeusz Bór-Komorowski, do 8 listopada 1946 r. (w okresie jego pobytu w niewoli p.o. Naczelnego Wodza był gen. dyw. Władysław Anders).

\*

Od jesieni 1939 r. organizowano poza granicami kraju regularne formacje wojskowe na podstawie umów sojuszniczych z Francją i z Wielką Brytanią. Jednostki WP we Francji tworzone były z żołnierzy, którzy przedostali się z Polski. Ogółem granicę polsko-rumuńską do maja 1940 r. przekroczyło ok. 24 tys. wojskowych oraz ok. 10 tys. uchodźców cywilnych, wśród których przeważała młodzież z rozbitych oddziałów WP i w wieku przedpoborowym. Drugi nurt uchodźstwa wojskowego, w liczbie ok. 40 tys. żołnierzy, skierował się na Węgry. Polscy żołnierze pod naciskiem wojsk sowieckich ewakuowali się również na Litwę (w sumie ponad 14 tys. wojskowych). Do Francji różnymi drogami zdążali z kraju niezmobilizowani rezerwiści. WP rekrutowało się również z obywateli polskich zamieszkałych we Francji (tzw. emigracja zarobkowa).

\*

W połowie czerwca 1940 r. WP we Francji i na Bliskim Wschodzie (Liban, Syria) liczyło ok. 84,5 tys. żołnierzy. Oprócz jednostek lądowych formowano także Polskie Siły Powietrzne i rozbudowywano Polską Marynarkę Wojenną (stacjonowała w Wielkiej Brytanii, w jej skład weszły początkowo okręty, które przedarły się z Polski – niszczyciele:

„Burza”, „Błyskawica”, „Grom”, okręty podwodne: „Wilk” i „Orzeł”). Jednostki polskie walczyły pod Narwikiem (Samodzielna Brygada Strzelców Podhalańskich gen. bryg. Zygmunta Bohusza-Szyszko, polskie okręty i statki, 8 maja – 8 czerwca 1940 r.) i w kampanii francuskiej (1. Dywizja Grenadierów, DGren – dowódca gen. bryg. Bronisław Duch, 2. Dywizja Strzelców Pieszych, DSP – dowódca gen. bryg. Bronisław Prugar-Ketling, część 10. Brygady Kawalerii Pancernej – BKPanc. Lotnicy z PSP zestrzelili 52 samoloty niemieckie).

\*

Jeszcze wiosną 1940 r. przy dowództwie francuskim w Syrii utworzono Brygadę Strzelców Karpackich pod dowództwem płk. dypl./gen. bryg. Stanisława Kopańskiego. Po kapitulacji Francji jednostkę przeznaczono na terytorium brytyjskie – do Palestyny. Po reorganizacji i dozbrojeniu w 1941 r. występowała pod nazwą Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich (SBSK). Liczyła 359 oficerów i 4573 podoficerów i szeregowych, dowódcami batalionów piechoty byli: mjr/ppłk Stanisław Kopeć, mjr dypl. Tytus Brzóska, ppłk Józef Sokół. Dowódcą Karpackiego Pułku Artylerii został ppłk Stanisław Gliwicz, a pułku ułanów (puł) Karpackich mjr Władysław Bobiński. W drugiej połowie sierpnia 1941 r. SBSK została skierowana do wzmocnienia garnizonu Tobruk („Szczyry Tobruku”). W kwietniu i maju tego roku był on kilkakrotnie atakowany

przez jednostki niemiecko-włoskie, dowodzone przez gen. por. Erwina Rommla. Latem wśród jednostek przeciwnika znajdowały się głównie oddziały włoskie i żołnierze niemieckiej 90. Dywizji Lekkiej. Zadaniem Polaków i Brytyjczyków z 70. Dywizji Piechoty (DP) było złuzowanie Australijczyków z 9. DP, co zakończono dopiero w październiku. W obronie twierdzy planowano użyć batalionu Legii Oficerskiej (LO), którego transport wypłynął wcześniej z Aleksandrii, ale po zbombardowaniu zawrócił. Do Tobruku dotarł natomiast i wziął udział w walkach rzut kwatermistrzowski LO z jej dowódcą płk. Adamem Eplerem. Do twierdzy przerzucono także czeskosłowacki 11. batalion piechoty, dowodzony przez ppłk. Karela Klapálka, który został podporządkowany polskiej brygadzie. Od początku października SBSK obsadzała zachodni odcinek obrony, w walkach wykorzystywano także zdobyczne włoskie i niemieckie uzbrojenie oraz sprzęt. 14 listopada polskich żołnierzy w Tobruku wizytował Naczelny Wódz, gen. Sikorski.

\*

W grudniu 1941 r. siły alianckiej 8. Armii dokonały odblokowania Tobruku. Nastąpiło to w wyniku szeroko zakrojonej ofensywy „Crusader”, rozpoczętej 18 listopada i mającej doprowadzić do zajęcia Sidi Rezegh, odblokowania Tobruku i podboju Cyrenajki. Działania wspierające prowadzili również obrońcy Tobruku, wśród nich Polacy. Walki prowadzone

na pustyni pokazały przewagę niemiecką w działaniach manewrowych, a główną przyczyną wycofania się 5 grudnia oddziałów Rommla spod Tobruku stała się przewaga materiałowa Brytyjczyków i niemieckie problemy zaopatrzeniowe. W nocy z 9 na 10 grudnia bataliony 2. i 3. SBSK zajęły ważne wzgórza Ras El Medauar i White Knoll, a w trakcie pościgu puł Karpackich przeciął drogę odwrotu przeciwnikowi w rejonie Acroma. W połowie grudnia brygada polska (bez pu Karpackich, który wyłączono z jej składu) w składzie XIII Korpusu brytyjskiego wzięła jeszcze udział w bitwie pod Gazalą. W rejonie wzgórza Carmuset er Regem przełamano pozycję włoskiego 7. Pułku Bersalierów ze 102. Dywizji Zmotoryzowanej „Trento”, po czym oddział wydzielony mjr. Brzóska ruszył w kierunku celu natarcia brygady – Nesuet el Mlebach, by zająć odcinek szosy Gazala-Derna. 17 grudnia pod Medinet ez Zeitün został wzięty do niewoli batalion bersalierów. Pluton na transporterach opancerzonych Carrier zagarnął kolumnę zaopatrzeniową niemieckiej 15. Dywizji Pancernej (DPanc) i 11 włoskich tankietek CV 33. Sukces polskiej brygady przyczynił się do odwrotu wojsk włoskich, które zatrzymały się dopiero na granicy Trypolitanii. Powodzenie aliantów okazało się krótkotrwałe, oznaczało jednak kres stuczterodniowego pobytu polskich żołnierzy w Tobruku. Na przełomie 1941 i 1942 r. artyleria brygady uczestniczyła jeszcze w zdobyciu Bardii – drugiej pod względem

wielkości twierdzy w Cyrenajce. Od 26 stycznia SBSK, wspólnie z Brygadą Wolnych Francuzów gen. Rene Marii Edgara de Larminata, znajdowała się w osłonie południowego skrzydła 8. Armii. Obronę okrężną zorganizowano w oparciu o stary turecki fort El Mechili. 4 lutego jednostka polska została podporządkowana południowoafrykańskiej 1. DP gen. Georga Edwina Brinka broniącej pozycji gazalskiej od Zatoki Gazalskiej do Alem Hamza. W nocy z 17 na 18 marca brygadę wycofano z frontu. Ogółem w prowadzonych walkach jednostka straciła 156 zabitych (w tym 127 w Tobruku), 467 rannych i 15 zaginionych. Jak pisał żołnierz SBSK, następnie 3. Dywizji Strzelców Karpackich (DSK) i autor jej monografii, mjr/ppłk dr Mieczysław Młotek: „Próżno jest szukać w historii wojska polskiego formacji takiej, jaką była samodzielna brygada strzelców karpackich. Może pod niektórymi względami przypomina pierwszą brygadę legionów, z pierwszej wojny światowej. Jako formacja nie miała żadnej tradycji przedwojennej, tradycję tę stworzyła sama, sama też zdołała ukształtować własny, odmienny od przedwojennego, typ żołnierza, o wyraźnym poczuciu dumy narodowej i brygadowej i odpornego na wpływy zewnętrzne. Żołnierza brygady cechowało wielkie poczucie obowiązku, gotowość do poświęceń, koleżeństwo, przedsiębiorczość, junacka fantazja, niechęć do dyscypliny formalnej i zrozumienie dla dyscypliny wewnętrznej. Truizm, że »każdy żołnierz

– ambasadorem Polski« nie miał wydźwięku sloganu, żołnierz brygady czuł się nim naprawdę i rozumiał, że po jego zachowaniu sędzić będą jego naród i kraj. Dlatego też wobec ludności cywilnej zachowywał się po ludzku i przyjaźnie. Z wielu nacji alianckich tylko polska zyskała na Środkowym Wschodzie przydomek »Boloni dobra« [M. Młotek, Samodzielna Brygada Karpacka (dok.), „Zeszyty Historyczne” 1967, z. 12, s. 136]. W maju 1942 r. SBSK została rozformowana i weszła w skład 3. DSK.

\*

W obliczu kapitulacji Francji Naczelny Wódz (NW) i premier RP gen. dyw. Władysław Sikorski 19 czerwca 1940 r. przyleciał do Londynu i w obecności amb. RP Edwarda Raczyńskiego rozmawiał z premierem Winstonem Churchillem na temat ewakuacji z Francji do Wielkiej Brytanii tych żołnierzy PSZ, którzy zdołają dotrzeć do portów niezajętych przez Niemców. Na mocy wspólnego porozumienia, w drugiej połowie czerwca 1940 r. część żołnierzy została ewakuowana do Wielkiej Brytanii i Palestyny (ok. 20 tys.). W trakcie walk do Szwajcarii przedostała się prawie cała 2. DSP.

\*

Już pod koniec czerwca 1940 r. rozmieszczono pierwszych polskich żołnierzy w obozach szkockich położonych koło Glasgow. W Coatbridge zakwaterowano żołnierzy z byłej 3. DP, w Braughton z 4. DP, a w Ballahauston znaleźli się strzelcy podhalańscy,

natomiast w Glasgow – część podkomendnych gen. Maczka, Ministerstwo Spraw Wojskowych i inne centralne urzędy. Rozkazem NW z 28 września 1940 r. utworzono I Korpus Polski w Szkocji. Liczono, że w przyszłości, po otrzymaniu uzupełnień, zostanie utworzona z niego armia złożona z kilku związków taktycznych. Ustalono, że miała się składać m.in.: z Kwatery Głównej, pułku czołgów, batalionu saperów, a przede wszystkim, dwóch brygad strzelców, trzech brygad kadrowych strzelców, służb oraz innych jednostek korpuśnych. Już pod koniec września 1940 r. korpus otrzymał zadanie obrony wybrzeża angielskiego od Firth of Forth do Montrose. W październiku 1940 r. na wyznaczone odcinki zaczęły napływać oddziały PSZ. Na początku listopada 2. Brygadę Strzelców (BS) przemianowano na 10. BKPanc. Ostatecznie organizacja wojsk lądowych została ustalona 29 kwietnia 1941 r. w czasie polsko-angielskiej konferencji zorganizowanej przez brytyjskie Ministerstwo Wojny (War Office). Za podstawę organizacji przyjęto etaty brytyjskie. Jednak wobec braku wymaganej liczby szeregowych nadal miał zostać utrzymany kadrowy charakter WP. Anglicy nie przyjęli też żadnych zobowiązań odnośnie do przekształcenia korpusu w związek pancerno-motorowy. We wrześniu 1941 r. 1. pułk czołgów (pcz) przeformowano w 16. Brygadę Czołgów (BCz). 9 grudnia 1941 r. rozkazem NW powołano Dowództwo Brygady Szkolnej w skła-



dzie zlikwidowanych w tym czasie 3., 5. i 7. Brygad Kadrowych Strzelców (BKS) oraz Ośrodka Zapasowego Broni Pancernej. Zadaniem Brygady Szkolnej było szkolenie kadr wobec planowanej rozbudowy wojska oraz oddziałów specjalnych. 23 września 1941 r. przemianowano 4. BKS na 1. Brygadę Spadochronową. W lutym 1942 r. gen. Sikorski wydał rozkaz o sformowaniu 1. DPanc (początkowy skład: 10. BKPanc, 16. BCz, I Dywizjon Rozpoznawczy, I batalion ckm, batalion saperów i służby dywizyjne). W sierpniu 1942 r. na konferencji polsko-angielskiej ustalono, że w skład I Korpusu Pancerno-Motorowego (po przekształceniach z kwietnia 1941 r.) wejdzie 1. DPanc, 1. BS (dowódca gen. bryg. Gustaw Paszkiewicz), grupa wojsk wspierających (1. Pułk Artylerii Motorowej, 1. Pułk Artylerii Przeciwlotniczej, 1. batalion strzelców oraz jednostki broni i służb dywizji).

\*

Ponadto w skład I Korpusu Pancerno-Motorowego weszła 1. DGren (skadrowana), w lutym 1945 r. przyjęto nazwę 4. DP. Jej kolejnymi dowódcami byli: gen. bryg. Bronisław Duch (do 6 sierpnia 1943 r.), płk dypl. Tadeusz Zieleniewski i płk dypl. Kazimierz Glabisz. Stan żołnierzy w jednostkach ustalono na 23 787 żołnierzy. 1. Samodzielna Brygada Spadochronowa (SBS) była bezpośrednio podporządkowana NW i wyłączona z I Korpusu. We wrześniu 1943 r. powołano Dowództwo Jed-

nostek Wojska w Wielkiej Brytanii (JWWB), które miało dowodzić jednostkami wojska stacjonującymi zarówno w Szkocji, jak i w Anglii. Dowódcy JWWB podlegali: I Korpus Pancerno-Motorowy, 1. SBS (tylko pod względem administracyjno-gospodarczym), centra wyszkolenia, jednostki zapasowe, zakłady i urzędy o charakterze administracyjnym i lokalnym, jednostki centralne pod względem lokalno-garnizonowym i administracyjno-gospodarczym (Kwatera Polowa NW, Wyższa Szkoła Wojenna, Archiwum Sił Zbrojnych, Wojskowy Trybunał Orzekający, Ekspozytura Biura Propagandy i Oświaty, Centralna Komisja Regulaminowa, Wojskowy Instytut Geograficzny, Biuro Rozrachunkowe, Kurs Doskonalenia Administracji Wojskowej, czyli Polska Szkoła Wywiadu).

\*

Jesienią 1944 r. zorganizowane zostały nowe jednostki PSZ. Było to możliwe dzięki napływającym rzeszom Polaków, byłym jeńcom z armii niemieckiej, którzy wstępowali w szeregi polskiego wojska. Oprócz 4. DP, powstały 16. Samodzielna Brygada Pancerna (SBPanc) i batalion łączności. Ponadto uzupełniono po stratach bojowych 1. SBS i 1. DPanc. Pomimo iż 4. DP i 16. SBPanc zostały w 100 proc. sformowane, w dniu zakończenia wojny (8 maja 1945 r.) nie osiągnęły jednak gotowości bojowej (miały ją uzyskać odpowiednio do czerwca i września 1945 r.). Liczebność Wojsk Lądowych

PSZ w Wielkiej Brytanii wraz z 1. DPanc wynosiła w maju 1945 r. ok. 70 tys. żołnierzy; była to 1/3 całości PSZ na Obczyźnie. Kolejnymi dowódcami I Korpusu byli: gen. dyw. Marian Kukiel (od 3 października 1940 r.), gen. bryg. Mieczysław Boruta-Spiechowicz (od 26 września 1942 r.), gen. dyw. Józef Zając (od 10 marca 1943 r.), gen. bryg. Mieczysław Boruta-Spiechowicz (13 sierpnia 1943 – 10 marca 1945) i gen. bryg./dyw. Stanisław Maczek (23 maja 1945 – wrzesień 1946).

\*

Od początku wojny okręty Polskiej Marynarki Wojennej uczestniczyły w ochronie konwojów na Atlantyku, Morzu Śródziemnym i Północnym oraz w operacjach desantowych aliantów m.in. w Narviku, w Dieppe, w Afryce Północnej, na Sycylii i w Normandii. Polscy lotnicy wzięli udział w obronie Francji, od sierpnia 1940 r. uczestniczyli w bitwie o Wielką Brytanię (pilotom polskich dywizjonów myśliwskich 303. i 302. oraz walczącym w dywizjonach brytyjskich zatwierdzono wtedy 203,5 zwycięstw powietrznych na ogólną liczbę 1236 samolotów Luftwaffe zaliczonych pilotom RAF), uczestniczyli w wyprawach na Niemcy, walkach w Afryce Północnej (Polski Zespół Myśliwski tzw. „Cyryl Skalskiego”, marzec-maj 1943 r., 15 pilotów zestrzeliło 25 samolotów niemieckich i włoskich, stając się wówczas najskuteczniejszą jednostką aliancką w Afryce Północnej), w inwazji

na Francję, zwalczali niemieckie okręty podwodne i zestrzeliwali „bomby latające” V-1. Dokonywano zrzutów broni i sprzętu do krajów okupowanych i Polski, również podczas Powstania Warszawskiego, na potrzeby konspiracji do kraju przerzucano także ludzi (316 cichociemnych i 28 kurierów politycznych MSW). Wykorzystywane do tych ostatnich celów załogi polskie latały w 138. Squadronie do Zadań Specjalnych, w Eskadrze „C” (Polskiej), następnie w Samodzielnej 1586. (Polskiej) Eskadrze Specjalnego Przeznaczenia. Zrzutów dokonywały także załogi alianckie.

\*

Na mocy układu polsko-sowieckiego podpisanego 30 lipca 1941 r. (układ Sikorski-Majski), miała zostać utworzona Armia Polska w Związku Sowieckim, jak również zagwarantowano zwolnienie „obywateli polskich pozbawionych wolności”. 4 sierpnia 1941 r. uwolniono z moskiewskiej Łubianki gen. bryg. Władysława Andersa, który 11 sierpnia został dowódcą Armii Polskiej w ZSRS, zwanej Armią Andersa. 14 sierpnia podpisana została polsko-sowiecka umowa wojskowa dotycząca powstania WP w Rosji i jego organizacji. Armia Polska w ZSRS miała stanowić część składową PSZ Rzeczypospolitej. Zapadło szereg uzgodnień, postanowiono m.in., że Armia Polska będzie się składała z dwóch dywizji piechoty oraz ośrodka zapasowego. Strona sowiecka przekazała szefowi Polskiej Misji



Wojskowej wiadomość, że na terenie Rosji „przebywa” ok. 21 tys. oficerów i szeregowych rozmieszczonych w łagrach: w Griazowcu, Juży, Suzdału i Starobielsku. Podana liczba stanowiła podstawę do szacunkowego ustalenia stanu AP na 25 tys. żołnierzy. Władze polskie uważały jednak, że na terytorium Rosji powinno znajdować się ok. 1,25 mln obywateli RP, którzy zostali deportowani z Kresów Wschodnich w latach 1939–1941, w tym wielu byłych oficerów i żołnierzy oraz osób zdolnych do służby wojskowej. 22 sierpnia gen. Anders wydał rozkaz nr 1, w którym oznajmiał o utworzeniu suwerennej Armii Polskiej w Rosji Sowieckiej i wzywał do stawienia się w jej szeregi wszystkich obywateli Rzeczypospolitej zdolnych do służby wojskowej. Początkowo Armia składała się z: 5. DP (dowódca gen. bryg. Mieczysław Boruta-Spiechowicz, m.p. Tatiszczewo), 6. DP (dowódca gen. bryg. Michał Tokarzewski-Karaszewicz, m.p. Tockoje koło Buzułuku), Ośrodka Zapasowego Armii (dowódca płk dypl./gen. bryg. Bronisław Rakowski, m.p. Kołtubanka) i jednostek pozadywizyjnych. Rozpoczęto formowanie batalionów saperów, 6. i 7., oraz 8. dywizjonu kawalerii. Powstał lotniczy punkt zborny w Kołtubance i Komisja Odbioru Materiałów z Wielkiej Brytanii w Archangielsku.

\*

Termin gotowości wielkich jednostek ustalono na 1 października 1941 r. Postanowiono ogłosić

zaciąg ochotniczy do WP za pośrednictwem rejonowych komisariatów wojskowych i utworzyć komisje polsko-sowieckie przeznaczone do przeprowadzenia poboru byłych jeńców z sowieckich łagrów. Rozpoczął się masowy napływ Polaków i obywateli polskich (także innych narodowości, m.in. Ukraińców, Żydów i Białorusinów), byłych żołnierzy WP, a także exodus ludności cywilnej do miejsc formowania oddziałów WP. Zarówno administracja sowiecka, jak i wojskowa polska nie były na to przygotowane, a ludność cywilna stawiała się z każdym tygodniem coraz większym obciążeniem dla organizującej się Armii gen. Andersa. W połowie października liczebność WP doszła do stanu 36 000 żołnierzy. Przez pierwsze dwa miesiące formowania się WP współpraca między Sowietami a Polakami układała się dobrze, lecz już w październiku 1941 r. Sowietzi zaczęli sabotować wszelkie zarządzenia i ustalenia, m.in. nie zgodzili się, by polskie władze otrzymały pomieszczenia na zimę w Saratowie, Swierdłowsku i Bielebieju, co pozwoliłoby na przyjęcie do wojska dalszych kilku tysięcy ochotników. Wydali również zarządzenie kierujące Polaków do Uzbekistanu w rejon Taszkientu i Samarkandy. Ponadto zaczęli przetrzymywać żołnierzy polskich w ich dotychczasowych miejscach pobytu, w więzieniach i łagrach, uniemożliwiając im na wszelkie sposoby dotarcie do punktów zbornych. 3 października 1941 r. władze sowieckie, tj. Rada Obrony Rosji, wydały uchwałę, na mocy

której liczebność PSZ w Rosji ustalono na 30 tys. żołnierzy. Poszukiwano ok. 20 tys. oficerów, którzy „zaginęli” na terenie Związku Sowieckiego w 1940 r., a w rzeczywistości zostali haniebnie zamordowani, m.in. w Katyniu, Charkowie i Kalininie

\*

17 grudnia 1941 r., w związku z nowym porozumieniem z Sowietami, gen. Anders wydał rozkaz przesunięcia Sztabu Armii oraz nowo formowanych czterech dywizji piechoty w rejon Taszkientu oraz na tereny Uzbekistanu, Kirgizji i Kazachstanu. Zawiazki dla nowych jednostek miały wystawić już istniejące formacje: 5. DP dla 7. DP (dowódca gen. bryg. Zygmunt Bohusz-Szyszko), 6. DP dla 9. DP (dowódca płk dypl. Marian Bolesławicz), 8. DP (dowódca gen. bryg. Bronisław Rakowski) planowano utworzyć z oddziałów Ośrodka Organizacyjnego Armii, a 10. DP (dowódca płk Alfred Schmidt) z oddziałów Stacji Zbrojnej w Buzułuku. Ostatecznie nowe dywizje miały być zorganizowane według etatów angielskich.

\*

W końcu grudnia 1941 r. władze sowieckie wyznaczyły nowe miejsce stacjonowania jednostek WP. W czasie od 15 stycznia do 25 lutego 1942 r. Armia Polska została przesunięta na obszar południowych republik ZSRS. Jej dowództwo znalazło się w Jan-gi-Jul. Dywizje i samodzielne oddziały zostały rozmieszczone w różnych miejscowościach, oddległych

od siebie nawet o kilkaset kilometrów. 8. DP sformowano w listopadzie 1941 r. w miejscowości Czok-Pak „Szachta” w Kazachstanie. 9. DP formowała się w Margelanie (Uzbekistan), nie osiągnęła jednak gotowości organizacyjnej, a 10. DP – w Ługowaja (Kazachstan). Podczas ewakuacji do Azji Środkowej 5. DP przetransportowano do Dżalał-Abad, 6. DP do Szachrizaabs w Uzbekistanie, a 7. DP do Ker-mine. Ośrodek Organizacyjny Armii odtworzono w Guzar. Na 15 lutego 1942 r. stan Armii Andersa wynosił: 3068 oficerów, 44 013 szeregowych, 78 urzędników cywilnych oraz 1252 ochotniczek i siostry Czerwonego Krzyża. Razem 48 411 osób. Jednak była to zaledwie połowa liczebności Armii, ustalonej na podstawie kolejnego porozumienia polsko-sowieckiego, nie biorąc pod uwagę 27 tys. żołnierzy, którzy mieli być ewakuowani do Iranu i Anglii. 15 marca stan Armii Polskiej w ZSRS wzrósł do 66 750 żołnierzy. Ostatecznie w ramach dwóch ewakuacji do Iranu (2 marca – 3 kwietnia i 9 sierpnia – 1 września 1942 r.) z ZSRS przez port w Krasnowodsku do bazy w Pahlewi [obecnie Anzali] w Iranie ewakuowano ponad 78 tys. żołnierzy i 35 tys. osób cywilnych. Wskutek wycieńczenia i chorób zmarło blisko 1000 osób.

\*

W ramach kolejnych reorganizacji PSZ, ewakuowanych z Rosji Sowieckiej, 3 maja 1942 r. w Quastina w Palestynie z żołnierzy 9. i 10. DP oraz SBSK

powstała 3. DSK, licząca pod koniec maja 610 oficerów i 10 746 szeregowych. Weszła ona wraz z nową 4. DS (dowódca gen. bryg. Gustaw Paszkiewicz) w skład II Korpusu Strzelców. Przystąpiono również do formowania BPanc i 5. DS. Jednocześnie gen. Andersowi udzielono pełnomocnictw z ramienia NW do inspekcjonowania II Korpusu. 12 września 1942 r., po przybyciu z Rosji pozostałych jednostek WP, gen. Sikorski wydał postanowienie o nowej organizacji WP na Środkowym Wschodzie, nadając całości sił na tym teatrze wojennym nazwę Armii Polskiej na Wschodzie (APW). Jej dowódcą został gen. Anders, a zastępcą gen. Zajęc. Łączny stan APW na dzień 15 września 1942 r. wynosił 5709 oficerów i 70 792 szeregowych, razem 76 501 osób. W tym czasie APW była skoncentrowana na obszarze północnego Iraku (Khanaqin – Quizil Ribat). Otrzymała wówczas zadanie ochrony pól naftowych i zamknięcia przełęczy Ruwandiz wobec ewentualnego ataku Niemców z terytorium Azerbejdżanu. Niestety klimat w Iraku, tak jak i w ZSRS, znowu okazał się zabójczy, oddziały polskie zaczęły nękać choroby i zanotowano wysoką umieralność.

\*

Wobec braków w stanach osobowych (do pełnej liczebności – 71 491 żołnierzy – brakowało ponad 9000), powstała konieczność zreorganizowania po raz kolejny APW i dostosowania jej do rzeczywistych stanów. Rozwiązano więc 6. DP, a wcho-

dzącą w jej skład 6. Samodzielną Brygadę Strzelców wcielono do 5. DS, której stan był niski. Natomiast dwie brygady tej dywizji, tj. 3. i 4., połączono w nową 5. Brygadę. W ten sposób powstała „nowa” 5. Kresowa Dywizja Piechoty (KDP) w składzie: 5. Wileńska Brygada Piechoty (WBP), 6. Lwowska Brygada Piechoty (LBP) oraz oddziały i służby dywizyjne. 2. BCz stała się jednostką samodzielną podległą wprost dowódcy Armii (w styczniu 1944 r. zmieniono nazwę jednostki na 2. BPanc). 10 marca 1943 r. zastępcą dowódcy APW został gen. bryg./dyw. Michał Tokarzewski-Karaszewicz.

\*

16 czerwca 1943 r., po naradzie z gen. Andersem i gen. por. Henrym Pownallem, dowódcą brytyjskiego „Paiforce” (dowództwo „Persja i Irak”), NW podjął decyzję o utworzeniu 2. Korpusu PSZ złożonego z dwóch dywizji piechoty i brygady pancernej oraz oddziałów i służb korpusnych, jako związku bojowego przeznaczonego do użycia operacyjnego na kontynencie, oraz o utrzymaniu dowództwa APW, złożonego z 2. Korpusu oraz Bazy i Etapów, do czasu odejścia 2. Korpusu na front. Sztab Armii wcielono do Bazy, a na dowódcę 2. Korpusu powołano gen. Andersa. Jego zastępcą został gen. bryg. Zygmunt Bohusz-Szyszko, który jednocześnie miał kierować przygotowaniem korpusu do walki. Michał Tokarzewski-Karaszewicz, pozostał na zajmowanym stanowisku zastępcy dowódcy APW, a w sierpniu

Starszy ułan z 14. Pułku Ułanów Jazłowieckich  
Szkocja, 18 września 1942 r.  
(fragment)

(Ze zbiorów Szkoły Podstawowej  
im. Generała Władysława Sikorskiego w Hyżnem)









1944 r. objął dowództwo kadrowego 3. Korpusu w Egipcie. Dowództwo 5. KDP przejął płk/gen. bryg. Nikodem Sulik. Dowódcą 2. Armijnej Grupy Artylerii został gen. bryg. Roman Odzierzyński. 18 czerwca 1943 r. ewakuowano z Iraku oddziały kwatermistrzowskie, pod koniec lipca zaś jednostki 2. Korpusu (Transjordanii-Południowa Palestyna). Opuszczenie przez APW Iraku i przejście nad Morze Śródziemne i do Ziemi Świętej zostało przyjęte w WP z radością z uwagi na sprzyjające warunki klimatyczne.

\*

21 lipca 1943 r. weszła w życie nowa organizacja Armii Polskiej na Środkowym Wschodzie. Wskutek powołania gen. bryg. Stanisława Kopańskiego na funkcję szefa Sztabu NW, dowódcą 3. DSK został gen. bryg. Bronisław Duch, dowództwo 2. BCz objął gen. bryg. Bronisław Rakowski, dotychczasowy szef Sztabu Armii. W Egipcie utworzono Dowództwo Rejonu Etapowego z siedzibą w Kairze. Na dzień 1 października 1943 r. liczebność Armii Polskiej na Środkowym Wschodzie wynosiła: 6019 oficerów, 58 526 szeregowych oraz 3084 ochotniczek Pomocniczej Służby Kobiet (PSK), 2727 junaków i 507 junaczek, którzy przebywali w szkołach. Natomiast stan 2. Korpusu wraz z pierwszym uzupełnieniem wynosił: 3099 oficerów, 49 030 szeregowych oraz 559 ochotniczek. Liczebność zaś wszystkich jednostek Armii, poza 2. Korpusem, wynosiła w tym czasie 2920 oficerów, 9496 szerego-

wych i 2525 ochotniczek. Rezerwę uzupełnieniową stanowiła 7. DP (zapasowa) oraz Centrum Wyszko-  
lenia Armii (stan: 720 oficerów i 3582 szeregowych).

\*

Na przełomie listopada i grudnia 1943 r. rozpoczęto przenoszenie 2. Korpusu z Palestyny do Egiptu, a 7 grudnia zapadła ostateczna decyzja prę-  
transportowania polskich jednostek na południe Włoch. Zgrupowanie oddziałów nastąpiło w obo-  
zie barakowym w Qassasin, położonym 30 km  
na wschód od Ismailii. W połowie grudnia trafiły  
do Włoch pierwsze oddziały 2. Korpusu z 3. DSK,  
które 21 grudnia przybyły do portu w Tarencie.  
W służbie transportowej uczestniczyły m.in. okręty  
RP m/s „Batory” i „Pułaski”, a eskortowały nisz-  
czyciele „Krakowiak” i „Ślązak”. Inne transporty  
przyływały do portów w Bari, Brindisi i w Neapolu.  
2 lutego 1944 r. 3. DSK rozpoczęła luzowanie  
brytyjskiej 78. DP nad rzeką Sangro, a między  
8 a 26 marca 5. KDP zluźniała 2. Dywizję Maro-  
kańską z Francuskiego Korpusu Ekspedycyjnego,  
na odcinku od Castel San Vincenzo po wzgórze 850  
nad rzeką Rapido. 1 kwietnia 1944 r. stan oddzia-  
łów przewiezionych do Włoch lub znajdujących  
się jeszcze w transportach wynosił 52 482 oficerów  
i żołnierzy i 535 ochotniczek PSK. Z tej liczby  
na 2. Korpus przypadało 2949 oficerów, 45 276  
szeregowych i 443 ochotniczki PSK. Pozostali żoł-  
nierze wchodzili w skład wysuniętej Bazy APW.

\*

W kampanii włoskiej 1944/1945 2. Korpus Polski odegrał kluczową rolę. Początkowo dowodził nim gen. dyw. Władysław Anders, a od lutego 1945 r. gen. bryg./dyw. Zygmunt Bohusz-Szyszko. W czasie gdy 2. Korpus znajdował się jeszcze w Palestynie, w walkach na froncie włoskim brała już udział polska 1. Samodzielna Kompania „Commando”. Od połowy grudnia do końca stycznia 1944 r. komandosi prowadzili działania rozpoznawcze dla 78. i 56. DP, które działały nad rzeką Sangro i Garigliano. Nad Sangro oddziały z 2. Korpusu przebywały do 17 kwietnia, po czym zluzowane przez 24. Brygadę Gwardii i nowozelandzką 2. DP zostały skierowane pod Monte Cassino. Wiązało się to z przygotowaniem wielkiej wiosennej ofensywy od Morza Tyrreńskiego, aż po Monte Cassino i otwarciem drogi na Rzym. 24 marca 1944 r. gen. Anders, wezwany przez dowódcę 8. Armii brytyjskiej gen. por. Olivera Leese’a, podjął decyzję „zdobycia kompleksu wzgórz Monte Cassino”, które wchodziły w skład linii Gustawa. Dotychczas bez powodzenia były szturmowane trzykrotnie przez siły sprzymierzonych, tj. 17 stycznia, 15 lutego i 15 marca, a w szczególności przez jednostki amerykańskie, francuskie, hinduskie i nowozelandzkie, przy intensywnym wsparciu lotnictwa i artylerii. Również nie powiódł się desant aliantów pod Anzio (22 stycznia 1944 r.).

\*

W dniach 12–18 maja 1944 r. oddziały 5. KDP i 3. DSK, ponosząc niezwykle ciężkie straty, opanowały wyznaczone wzgórza (m.in. wzgórza 575, 593, 569, „Widmo” i San Angelo), pomimo szeregu kontrataków doborowych jednostek wroga – 1. Dywizji Strzelców Spadochronowych (DSSpad) i batalionu wydzielonego z 5. Dywizji Strzelców Górskich. Po zdobyciu Monte Cassino jednostki 2. Korpusu przystąpiły z marszu do natarcia celem przełamania linii Hitlera. 25 maja zdobyto grzbiety Pizzo Corno i Monte Cairo oraz silnie ufortyfikowane miasteczko Piedimonte, strategiczny ośrodek w linii Hitlera, która niebawem w wielu miejscach została przerwana. Straty 2. Korpusu były bardzo dotkliwe. Od 24 kwietnia do 31 maja 1944 r. poległo 923 żołnierzy, 2931 było rannych i 345 zaginionych; łączne straty wyniosły 4199 żołnierzy, w tym 307 oficerów. Po krótkim odpoczynku 2. Korpus został w pierwszej połowie czerwca 1944 r. przesunięty na odcinek adriatycki i kontynuował pościg za nieprzyjacielem. W dniach 21–30 czerwca uwickłał się w ciężkie walki nad rzekami Chienti i Potenza, następnie 5 lipca opanował Loreto i Osimo, 6 lipca wzgórze San Pietro, bardzo ważne dla przyszłych działań, a 18 lipca Ankonę. Polskie jednostki wyruszyły ku linii Gotów. Piątego sierpnia 3. DSK dotarła do rzeki Cesano, gdzie starła się z wrogiem. Następnie 9 sierpnia nacierała na Scapizzano oraz wzgórze Santa Lucia i Casa Santinelli.

Po ciężkich walkach, niekiedy wręcz, 1. i 2. Brygady SK zdobyły wyznaczone punkty. 22 sierpnia 3. DSK dotarła do rzeki Metauro, a tydzień później jej jednostki wzięły udział w walkach o linię Gotów, która ostatecznie została przełamana w okresie od 25 lipca do 3 września 1944 r.

\*

Od 5 września do 9 października 2. Korpus znajdował się w odwodzie brytyjskiej 8. Armii w dolinie rzeki Chienti i odpoczywał. W tym czasie przyjął również w swoje szeregi byłych żołnierzy niemieckich narodowości polskiej. Rozpoczęto także formowanie trzecich brygad w 3. i 5. Dywizji oraz postanowiono rozpocząć przygotowania do organizacji dywizji pancerniej. Również z kompanii polskich komandosów miał powstać 2. Batalion Komandosów Zmotoryzowanych. Od października 1944 do grudnia 1944 r. 2. Korpus prowadził walki górskie w Apeninie Toskańskim (Emiliańskim) w trudnych warunkach klimatycznych. Operacje zaczepne miały na celu uzyskanie podstaw wyjściowych do natarcia na Bolonię najbliższym celem zaś było zajęcie miasteczka Predappio. 3. DSK prowadziła walki o Leccio i Trebbio, doprowadzając do wycofania się Niemców broniących Forli, którą zajął brytyjski V Korpus. Opanowano obszar Dovadola i Castrocaro.

\*

Pomimo niezwykle trudnych warunków terenowych i klimatycznych, braków w zaopatrzeniu w żywność

i amunicję, polskie jednostki wykonały zadania bojowe. Kontynuując działania w Apeninach oddziały 5. KDP pod koniec października zdobyły grzbiety Colombo i Mirabello, uzyskując punkt wyjścia do opanowania bronionej przez Niemców Doliny Lombardzkiej. Jednak nieprzyjaciel dalej bronił się uparcie. Sprzyjały mu wysokie pasma wzgórz o pionowych zboczach, liczne wezbrane rzeki i potoki górskie oraz ogromne zniszczenia, zburzone mosty, które zostawiał wróg, wycofując się z zajmowanych obszarów raczej słabo zaludnionych. Jako kolejne zadanie 2. Korpus otrzymał opanowanie wzgórz Caminate i obejście rejonu Forli od południowego zachodu, by ułatwić wyjście V Korpusowi z rejonu Méldola na dolny bieg rzeki Rabbi. Miał także przeciąć drogę nr 9 pomiędzy Forli a Faenzą. 1 listopada 3. DSK opanowała wzgórze Caminate, a później Monte Trebbio i Gattone. Natomiast 5. KDP 8 listopada w natarciu na rzekę Montone zdobyła miasto Dovadola, a 12 listopada przekroczyła tę rzekę i doszła do Bagnolo na jej zachodnim brzegu. Tak więc działania 2. Korpusu zagroziły niemieckiej obronie oraz pomogły 8. Armii sprzymierzonych wznowić działania bojowe i w rezultacie 9 listopada zająć Forli.

\*

W dniach 15–26 listopada 1944 r. 3. DSK przełamała pozycję nieprzyjaciela pod Monte Fortino, wspierając działania brytyjskiego V Korpusu



wzdłuż północnej strony szosy nr 9, który następnie odrzucił wroga za rzekę Lamone. Jednak opór niemiecki był bardzo silny i V Korpus nie mógł się dalej posuwać, natomiast działania 3. DSK zależały od postępów prawego skrzydła, które stanowiła angielska 46. DP. Niemcy jednak stale atakowali, wprowadzając do walki nowe jednostki, m.in. 90. Dywizję Grenadierów Pancernych. 4 grudnia 1944 r. kanadyjski I Korpus zajął Rawennę i usiłował sforsować rzekę Lamone koło Russi, natomiast 5 grudnia 1944 r., 3. DSK przełamała obronę na rzece Lamone i Sintria, a później zdobyła wzgórze Montecchio oraz grzbiet Monte Rinaldo. 16 grudnia 3. DSK stoczyła jedną z najcięższych i najkrwawszych bitew w Apeninach, zdobywając wieczorem grzbiet Collina-Casette, pomimo szeregu przeciwnatarć nieprzyjaciela. 17 grudnia oddziały polskie zajęły Limosano i Villa San Giorgio, docierając do rzeki Senio. Tak zakończyły się walki 2. Korpusu w Apeninie Emiliańskim, które znacznie przyczyniły się do powodzenia operacji 8. Armii. Straty polskie były jednak bardzo bolesne: 627 zabitych i 2630 rannych oraz 32 zaginionych.

\*

Od 17 grudnia zadaniem 8. Armii i 2. Korpusu była obrona rzeki Senio. Aż do wiosny 1945 r. wszelkie działania wojenne miały charakter walk pozycyjnych. W tym czasie nie prowadzono większych działań bojowych, a nieprzyjaciel nie wykazywał większej

aktywności. Wobec niesprzyjających warunków terenowych i zimy oraz braków w amunicji artyleryjskiej, termin ofensywy kilkakrotnie przekładano. Czas ten wykorzystano na uzupełnienie stanu 2. Korpusu. Źródłem byli jeńcy wojenni narodowości polskiej, którzy przebywając w obozach na terenie Europy Zachodniej i Włoch, chętnie zgłaszali się do PSZ. W końcu września 1944 r. ich liczba przekroczyła 40 tys., z czego 12 tys. przeznaczono na uzupełnienie jednostek WP w Wielkiej Brytanii, a szczególnie I Korpusu. Nad rzeką Senio, zgodnie z wcześniejszymi wytycznymi rozbudowy PSZ, 3. DSK otrzymała dodatkową brygadę, tj. 3. Brygadę Strzelców Karpackich (dowódca płk dypl. Gustaw Łowczowski). Również 3. DSK wydzieliła zawiązki dla mającej powstać 16. Pomorskiej Brygady Piechoty; odszedł z niej również 12. puł Podolskich, a w jego miejsce skierowano 7. puł Lubelskich. W 5. KDP powstała 4. Wołyńska Brygada Piechoty (dowódca płk dypl. Franciszek Demel). Rozpoczęło się również formowanie 25. puł Wielkopolskich, którego kadra pochodziła z 15. puł Poznańskich. Nowe jednostki przeszły chrzest bojowy w końcu marca 1945 r.

\*

9 kwietnia 1945 r. wyruszyła od dawna spodziewana ofensywa 8. Armii znad Senio. Do walki włączyła się również 3. DSK (bataliony 3., 5. i 6.), która przy wsparciu czołgów uderzyła z linii rzeki Senio, w rejonie Felisio. Wieczorem Polacy dotarli na przeciwległy

wał nadbrzeżny, który następnego dnia został opanowany. Rozpoczęcie ofensywy obserwował p.o. NW gen. Anders. Niebawem 3. DSK wsparło brytyjską 7. BPanc i hinduską 43. BP. Przy użyciu czołgów w walce nocnej opanowano międzyrzecze Senio-Santerno. Pomimo szeregu przeciwnatarć wroga, Polacy ostatecznie złamali opór nieprzyjaciela w rejonie rzek Senio i Santerno, rozbijając 26. DPanc nieprzyjaciela. Dla celów pościgowych utworzono zgrupowanie „Rud” (dowódca gen. bryg. Klemens Rudnicki) w składzie: 3. BSK, 4. Wołyńska Brygada Piechoty, które kontynuowało natarcie wzdłuż drogi nr 9 na Bolonię. Po ciężkich walkach Polacy zdobyli, m.in. Castel Bolognese (14 kwietnia) i Imolę.

\*

Ciężkie walki toczyło również zgrupowanie „Rak” (dowódca gen. bryg. Bronisław Rakowski) w składzie: 2. BPanc wzmocniona 15. batalionem strzelców. Przekroczyło ono Santerno i po krwawych walkach zdobyło Sasso Morelli, sforsowało kanały Gambellara i Correcchio, a 14 kwietnia późnym wieczorem utworzyło przyczółek na kanale Ladello. Silny opór stawiała 4. DSSpad nieprzyjaciela, która z powodzeniem stosowała różnego rodzaju przeszkody, tarasowała drogi i wysadzała mosty celem opóźnienia akcji wojsk alianckich. 17 kwietnia Polacy zdobyli Castel San Pietro, niezwykle gorąco witani przez miejscowych Włochów.

Tego dnia 2. Korpus wsparty 5. KDP przystąpił do walki o następną rubież obronną opartą o rzekę i kanał Gaiana. Przełamano ją dwa dni później i odblokowano drogę na Bolonię. Po niezwykle ciężkich walkach, w nocy z 20 na 21 kwietnia, oddziały wroga rozpoczęły się wycofywać za rzekę Idice, która niebawem została sforsowana.

\*

Wczesnym rankiem 21 kwietnia pierwsze patrole 9. bsk, po złamaniu resztek oporu wroga na południowo-wschodnich skrajach Bolonii, o 6.00 dotarły do centrum miasta i zatknęły biało-czerwony sztandar na włoskim ratuszu. W godzinach popołudniowych 2. Korpus przeszedł do odwodu 8. Armii, tym samym kończąc swoje działania bojowe. Jednak straty po ostatniej ofensywie były bolesne i wyniosły: 234 poległych, w tym 17 oficerów, 1288 rannych oraz 7 zaginionych. Wzięto ponad 2 tys. jeńców, zdobyto dużo sprzętu wojskowego, w tym 60 pojazdów, 10 czołgów, ponad 50 dział i wiele sztuk broni ręcznej i maszynowej. Zwycięski szlak 2. Korpusu dobiegł końca.

\*

28 kwietnia do Kwatery Głównej Wojsk Sprzymierzonych przybyli niemieccy pełnomocnicy celem podpisania aktu kapitulacji we Włoszech. Ogółem w czasie walk we Włoszech straty 2. Korpusu wyniosły: 2319 zabitych, w tym 174 oficerów, 9352 rannych (614 oficerów) oraz 528 zaginionych (9 oficerów).

W wypadkach samochodowych zginęło 3182 żołnierzy, ewakuowano zaś z powodu psychicznej niezdolności do walki 1560 żołnierzy. Tak więc łączne straty Korpusu Polskiego na ziemi włoskiej to 17 924 osoby.

\*

Do udziału w inwazji we Francji przygotowywana była 1. DPanc gen. bryg. Stanisława Maczka. Jesienią 1943 r. jednostka przeszła na nowy typ struktury organizacyjnej, w której zmniejszono siły pancerne, a powiększono jednostki piechoty. Dywizja składała się z dowodzonej przez płk. dypl. Tadeusza Majewskiego 10. Brygady Kawalerii Pancernej (Pułki Pancerne 1. i 2., 24. Pułk Ułanów, 10. Pułk Dragonów), 3. BS dowodzonej przez płk. Mariana Wierońskiego (batalion strzelców podhalańskich, 8. i 9. bataliony strzelców – bs, samodzielny szwadron ckm), Artylerii Dywizyjnej dowodzonej przez płk. dypl. Bronisława Noëla (1. i 2. Pułki Artylerii Motorowej, 1. Pułk Artylerii Przeciwpancernej – 1. pap panc i 1. Pułk Artylerii Przeciwlotniczej), oddziałów saperów dowodzonych przez ppłk. Jana Dorantta, oddziałów łączności dowodzonych przez ppłk. Jana Grajkowskiego i służb tyłowych. 10. Pułk Strzelców Konnych (10. psk), dowodzony przez mjr. Jana Maciejowskiego, został pancernym pułkiem rozpoznawczym dywizji. Od wiosny 1944 r. w dywizji znalazły się nowe czołgi „Sherman” V (część z nich stanowiły czołgi „Sherman” VC Firefly) i szybkie „Cromwell” IV. Pod koniec lipca w dywizji znajdo-

wało się 292 czołgi różnych typów, nie licząc czołgów ewakuacyjnych i mostowych. W kwietniu 1944 r. w 1. DPanc znajdowało się: 909 oficerów, 13 499 szeregowych i podoficerów, etaty wojenne uzupełniano jednak, aż do momentu wyruszenia na front.

\*

Dywizja nie wzięła udziału w początkowym etapie operacji „Overlord” – lądowania sprzymierzonych w Normandii. Została przetransportowana do Francji na przełomie lipca i sierpnia 1944 r., następnie skoncentrowano jej siły w rejonie na północny wschód od Caen. Tutaj włączono ją w skład kanadyjskiego 2. Korpusu gen. Guya Simondsa z 1. Armii gen. Henry’ego Crerara. Zadaniem tych sił było przełamanie pozycji niemieckich na kierunku Caen-Falaise (operacja „Totalize”). Walki rozpoczęły się 8 sierpnia. Pierwsze starcie polskiej jednostki pancernej z Niemcami zakończyło się porażką, a atakujący utracili wiele czołgów, np. 2. Pułk Pancerny (ppanc) z 34 czołgów stracił 26. Powstrzymany został także sąsiad 1. DPanc, kanadyjska 4. DPanc, której oddziały poniosły jeszcze dotkliwsze straty. Powodem tych niepowodzeń były zarówno błędy popełniane przez dowództwo 21. Grupy Armii, jak i brak doświadczenia bojowego dywizji, co wpłynęło na brak współdziałania pomiędzy oddziałami pancernymi, oddziałami piechoty, a także artylerią dywizyjną. Niedostateczna okazała się również liczba i słabe wyszkolenie oddziałów piechoty. Na wynik

walk nie miały wpływ miały niezawodność niemieckiego sprzętu pancernego i artyleryjskiego oraz wyższość taktyczna niemieckich grup bojowych z 12. DPanc SS „Hitlerjugend” oraz elementów 101. Batalionu Czołgów Ciężkich SS. Sukcesem zakończyła się natomiast próba obejścia atakowanych dotychczas pozycji niemieckich przez Soignolles w rejon przepraw na rzece Dives. 15 sierpnia 10. psk uchwycił przyczółek w rejonie Jort i została otwarta droga w kierunku Trun. Po przełamaniu obrony niemieckiej na wzgórzach, na północny wschód od tej miejscowości, rozwinęto natarcie w kierunku Chambois (operacja „Tractable”). Wysłany 18 sierpnia oddział (2. ppanc z 8. bs i dywizjonem 1. pappanc) zmylił jednak drogę i dotarł do dwóch wzgórz o wysokości 262 m (w okresie walk w rejonie Falaise wzgórz te określano jako „Maczuga”), na północny wschód od celu natarcia (Mont Ormel). Pomyłka prowadzącego oddział ppłk. dypl. Stanisława Koszutkiego wpłynęła na zmianę przyjętej uprzednio koncepcji działania dywizji.

\*

Od 19 sierpnia jednostki 1. DPanc utworzyły trzy rejonny obrony oraz jeden samodzielny punkt oporu zgrupowania, które uformowały się w rejonie „Maczugi” i na północ od Chambois. Celem jednostki polskiej i sąsiedniej dywizji kanadyjskiej było zamknięcie okrążenia wokół sił niemieckich w rejonie Falaise. Starano się nawiązać kontakt z podcho-

dzącymi od południa oddziałami amerykańskimi, co udało się w okolicach Chambois (2. batalion piechoty 359. pp 90. DP). Przez pozycje dywizji gen. Maczka wielokrotnie próbowały przebić się jednostki niemieckie, które chciały wydostać się na zewnątrz kotła, m.in. z dowództwa 12. DPanc SS „Hitlerjugend” i 3. batalionu 26. Pułku Grenadierów Pancernych SS. Próbowano również uderzyć od zewnątrz z udziałem jednostek II Korpusu Pancernego SS (9. DPanc SS „Hohenstaufen” i 2. DPanc SS „Das Reich”). Doprowadziło to do bardzo zaciętych starć w warunkach obrony okrężnej i przy braku dostaw zaopatrzenia. Walki były prowadzone przez dwie doby, toczyły się nawet wręcz. W rejonie Chambois i na drodze odwrotu, prowadzącej przez „Maczugę” z Chambois do Vimoutiers, Niemcy ponieśli duże straty: setki zabitych i rannych, dziesiątki czołgów i pojazdów zmechanizowanych oraz tysiące żołnierzy wziętych do niewoli. Wielu żołnierzy niemieckich zdołało się jednak wydostać z okrążenia, bowiem polska dywizja dysponowała zbyt szczupłymi siłami. Żołnierze polscy byli także u kresu wytrzymałości, brakowało amunicji, wody, żywności, nie było żadnych możliwości ewakuacji rannych i jeńców.

\*

Straty dywizji polskiej w całej bitwie to 2097 zabitych i rannych, z czego 446 poległych (w tym 37 oficerów), 1501 rannych (w tym 92 oficerów) oraz 150 zaginionych (w tym 5 oficerów). W trakcie

walk pod Chambois zginął na polu walki dowódca 10. psk mjr Jan Maciejowski. Do niewoli został wzięty dowódca LXXXIV Korpusu Armijnego gen. por. Otto Elfeldt z kilkunastoma oficerami, oprócz niego 10. psk pojmał około 30 oficerów i 800 szeregowych, cała dywizja wzięła do niewoli 87 oficerów oraz 3576 podoficerów i szeregowych. Ponadto 24. pu i 10. Pułk Dragonów (pdrag) przekazały Amerykanom bez pokwitowania 50 oficerów i 1400 szeregowych. Zdobyto i zniszczono 55 czołgów i pojazdów pancernych, 44 działa różnych typów, 38 transporterów opancerzonych, 207 pojazdów mechanicznych oraz 152 pojazdy konne.

\*

Bitwa zakończyła się w momencie podejścia wojsk amerykańskich i kanadyjskich oraz ustania niemieckich prób wyjścia z okrążenia. 22 sierpnia do Chambois dotarł gen. Maczek. Możliwe było złożenie pierwszych raportów z walki, ale przede wszystkim świętowano zwycięstwo. Zapamiętał ten moment ówczesny II zastępca dowódcy szwadronu wsparcia 10. pdrag, ppor. Jan Karcz: „[Mjr Władysław] Zgorzelski [dowódca 10. pdrag] miał odrachowany dar stylu: na trawie leżała olbrzymia zdobyczna flaga ze swastyką, na niej te właśnie polowe krzeselka i na małych stolikach butelki doskonałego szampana i kielichy, niestety rozmaitych rozmiarów i kształtów. Jednakże nawet Zgorzelski nie mógł dostarczyć lodu, więc wino było ciepłe. Wczesnym popołudniem

przyjechał czołgiem Maczek i paru innych oficerów (pamiętam dowódcę Pułku Artylerii Ppanc. majora Dowbora). Generał był we wspaniałej formie, choć trochę wstrząśnięty po zobaczeniu Maczugi. Ścisnął nas wszystkich i całował” [J. Kutzner, J.S. Tym, *Polska 1. Dywizja Pancerna w Normandii*, Warszawa 2010, s. 505]. Starcia pod Falaise-Chambois były pierwszą bitwą dywizji, ale równocześnie największą w całej kampanii na Zachodzie w latach 1944–1945.

\*

Po odtworzeniu zdolności bojowej polska dywizja ponownie uczestniczyła w działaniach zbrojnych. Podjęła pościg za wycofującymi się jednostkami niemieckimi. Po przekroczeniu Sekwany ruszyła w kierunku północno-zachodnim. 6 września przekroczyła granicę francusko-belgijską, zajęto miasta Ypres i Tielt. Do tego czasu bez większego oporu ze strony niemieckiej jednostka polska przeszła ponad 400 km. Od 9 września nieprzyjaciel stawiał coraz bardziej zacięty opór, co zmniejszało tempo natarcia. Ważnym czynnikiem ułatwiającym obronę był teren, zwłaszcza liczne kanały. 16 września przekroczone granicę holenderską, w następnych dniach opanowano po ciężkich walkach Axel i Hulst, dochodząc do ujścia Skaldy. Także w trakcie tej fazy kampanii odczuwano problemy zaopatrzeniowe ze względu na oddalenie od źródeł zaopatrzenia w Normandii. Celem aliantów stało się wyparcie nieprzyjaciela z terenu Antwerpii,



Zastępca dowódcy ORP „Garland”  
kpt. mar. Bolesław Biskupski  
Szkocja, 4 sierpnia 1942 r.  
(fragment)  
(Ze zbiorów Szkoły Podstawowej  
im. Generała Władysława Sikorskiego w Hyżnem)









co pozwoliłoby na uruchomienie tamtejszego portu. Dopiero 29 października dywizji udało się wyzwolić stolicę Brabancji – Bredę, a następnie po kilku dniach został sforsowany zaciekle broniony kanał Mark. Końcowym etapem kampanii było zdobycie 9 listopada silnie bronionego przedmościa Moerdijk. W miastach belgijskich i holenderskich żołnierze polscy byli traktowani jak wyzwoliciiele, szczególnie uroczyście świętowali mieszkańcy Bredy: „Istny karnawał – wspominał gen. Maczek – ulice zapchane wiwatującymi mieszkańcami, kwiaty i festony, a wystawy sklepów oblepione napisami w języku polskim »Dziękujemy Wam Polacy«”.

\*

Przebieg walk na terenie Belgii był wyczerpujący dla dywizji pomimo uzupełnień, które stanowili głównie jeńcy niemieccy narodowości polskiej. Jednostka wykazała się na polu walki, była chwalona za taktykę i współpracę z innymi rodzajami broni. Działo się tak pomimo tego, że kanadyjska 1. Armia działała w terenie nieodpowiednim do działań broni pancernej, większość operacji wymagała stosowania uderzeń czołowych, działania prowadzono w trudnym terenie, gdzie główną rolę odgrywały oddziały piechoty, a rola jednostek pancernych ograniczała się do roli czołgów wsparcia piechoty. Doceniono również dowódcę dywizji za aktywność, wykorzystywanie zaskoczenia i manewru. Niemniej dywizja potrzebowała czasu na wchłonięcie uzupełnień,

wyrównanie poziomu wyszkolenia i wypoczynek. Wyznaczone oddziały kontrolowały rzekę Mozę, dochodziło do starć patroli i wymiany ognia artylerijskiego. Jednostki artylerii przeciwlotniczej uczestniczyły w zwalczaniu niemieckich bomb latających V-1. Odcinek obrony dywizji poszerzono i wzmocniono po rozpoczęciu niemieckiej ofensywy w Ardenach. Podczas odpoczynku nad Mozą jednostka była wizytowana zarówno przez polskich, jak i alianckich przełożonych. Żołnierze otrzymali wiele odznaczeń polskich i zagranicznych, m.in. gen. Maczka uhonorowano Krzyżem Kawalerskim Orderu Wojennego Virtuti Militari, a w Paryżu z rąk szefa francuskiego Sztabu Głównego, gen. Alphonse’a Juina, odebrał Krzyż Komandorski Legii Honorowej. Żołnierze dywizji otrzymali honorowe obywatelstwo Bredy.

\*

Kampania 1945 r. rozpoczęła się dla 1. DPanc 9 kwietnia, kiedy to jednostka ruszyła w głąb terytorium niemieckiego. Na terenie Fryzji żołnierze polscy ponownie musieli zmierzyć się z nieprzyjacielem, który rozwijał obronę w terenie pociętym gęsto kanałami i przeszkodami wodnymi. 12 kwietnia został wyzwolony obóz w Oberlangen, gdzie przebywało 1721 kobiet – żołnierzy AK – które trafiły do niewoli po Powstaniu Warszawskim. 19 kwietnia został sforsowany silnie broniony Kanał Küsten, co umożliwiło zdobycie Aschendorf i Papenburga. W końcu kwietnia dywizja przekroczyła rzekę Ledę i podjęła



natarcie na północ. 4 maja jednostki 1. DPanc podeszły do miasta i portu Wilhelmshaven, gdzie, zanim przystąpiono do ataku, nastąpiło zawieszenie broni. 5 maja w Bad Zwischenahn z udziałem gen. Maczka podpisana została kapitulacja wojsk niemieckich w pasie działania 2. Korpusu kanadyjskiego. Zgodnie z jej warunkami baza Niemieckiej Marynarki Wojennej Wilhelmshaven miała zostać przejęta przez oddziały 1. DPanc. 6 maja Polacy weszli do miasta. Kilkanaście dni później jednostka była wizytowana przez p.o. NW gen. dyw. Władysława Andersa. Z tej okazji główna aleja miasta była udekorowana dużymi białymi czerwonymi flagami. W maju 1945 r. nowym dowódcą 1. DPanc został gen. bryg. Klemens Rudnicki, gen. Maczek objął funkcję dowódcy I Korpusu. Podczas kampanii na Zachodzie 1. DPanc wzięła do niewoli 2200 oficerów oraz ponad 50 300 podoficerów i szeregowych. Poniesiono ogółem straty 975 zabitych, 3320 rannych i 300 zaginionych.

\*

1. Samodzielna Brygada Spadochronowa, SBS (dowódca – gen. bryg. Stanisław Sosabowski), początkowo miała zostać wykorzystana w kraju, jednak wobec nacisków brytyjskich 18 marca 1944 r. NW gen. Sosnkowski w porozumieniu z Radą Ministrów zgodził się na przekazanie Brygady do dyspozycji aliantów. O tej decyzji nie poinformowano dowódcy Armii Krajowej. W sierpniu 1944 r. stan osobowy jednostki wynosił 300 oficerów

i 2426 podoficerów i szeregowych. 1. SBS wzięła udział w alianckiej operacji lądowo-powietrznej w Holandii (operacja „Market-Garden”), której celem było opanowanie drogi do północnych Niemiec. Alianckie jednostki powietrznodesantowe miały zająć mosty i kanały przez Mozę, Waal i dolny Ren w rejonie Eindhoven, Nijmegen, i Arnhem. Przeprawy te miały posłużyć do przebicia się brytyjskiego XXX Korpusu dowodzonego przez gen. por. Briana Horrocksa. Jego zadanie polegało na przekroczeniu granicy holenderskiej, pokonaniu studwudziestosiedmiokilometrowego korytarza, sforsowania dolnego Renu, oskrzydlenia Zagłębia Ruhry i doprowadzenia do końca wojny w 1944 r. Już na etapie planowania operacja wydawała się bardzo trudna, żeby nie powiedzieć ryzykowna. Zastrzeżenia miał także dowódca polskiej brygady, zwłaszcza kiedy dowiedział się o strefie zrzutów oddalonej o ponad 10 km od najważniejszego celu – mostu w Arnhem. Drugim czynnikiem, który wykluczał zaskoczenie Niemców, był czas operacji. Na przerzut całej brytyjskiej 1. Dywizji Powietrznodesantowej przeznaczono trzy dni. Polska brygada miała zostać zrzucona na południe od mostów, dwa dni po pierwszych pododdziałach brytyjskich. W związku z tym gen. Sosabowski obawiał się przekroczenia rzeki, nie był pewien, czy Brytyjczycy utrzymają mosty i czy Polakom nie przyjdzie lądować w terenie zajęтым przez nieprzyjaciela.

\*

Operacja rozpoczęła się 17 września, jednak nie przebiegała zgodnie z planem. Mimo opanowania części zaplanowanych celów, nie udało się zająć mostów w Arnhem. Pierwszy z nich, kolejowy pomiędzy Oosterbeek i Driel, został wysadzony przez Niemców, opanowano zaledwie północny kraniec mostu drogowego w samym Arnhem. Poważnym błędem wywiadu alianckiego był brak wiedzy na temat rozmieszczenia sił niemieckich. Niedaleko bowiem od miasta znajdowały się jednostki II Korpusu Pancernego SS, złożonego z 9. DPanc SS „Hohenstaufen” i 10. DPanc SS „Fruindsberg”. Pomimo braków osobowo-sprzętowych, jednostki pancerne były zdecydowanie nierównorzędym przeciwnikiem wobec wyposażonych w większości w lekką broń jednostek powietrznodesantowych.

\*

Pierwsze polskie pododdziały 1. SBS (3. dywizjon artylerii przeciwpancernej) zostały desantowane koło Arnhem już 18 września, większość jednostek ze względu na pogodę trafiła do Holandii dopiero 21 września. W tym czasie 2. batalion broniący mostu w Arnhem, dowodzony przez ppłk. Johna Frosta, był już otoczony przez Niemców. Pierwotnie zakładano, że zdołają się utrzymać przez 48 godzin, tymczasem wytrzymali 90 godzin. Jednostki pancerne gwardii zaczęły dopiero przekraczać rzekę Waal. Polska brygada została zrzucona w rejonie Driel,

miała przeprowadzić się przez Ren i udzielić pomocy zgrupowaniu brytyjskiemu, które było bliskie klęski (wkrótce Brytyjczycy w Arnhem skapitulowali). Bohaterskim wyczynem wykazał się kpt. dypl. Ludwik Zwolański, który przepłynął na południowy brzeg Renu z rozkazami gen. mjr. Roberta „Roya” Urquharta. 22 września do Driel dotarły pierwsze brytyjskie samochody pancerne, które nawiązały kontakt z Polakami oraz rozpoznały sytuację. Wzięły także udział wspólnie z żołnierzami brygady w odparciu ataku niemieckiej jednostki pancerniej SS. Do pozycji zajmowanych przez Polaków zaczęły także docierać pierwsze brytyjskie pododdziały pancerne, większość została jednak powstrzymana przez kontratak niemiecki w rejonie Eindhoven.

\*

W nocy na północny brzeg Renu przeprowadziła się niewielka grupa żołnierzy brygady, którzy wzmocnili obrońców Oosterbeek. 23 września w rejonie Eindhoven dokonano zrzutu pozostałych polskich spadochroniarzy pod dowództwem mjr. dypl. Mariana Tonna z 1. i resztek 3. batalionu, którzy dopiero 24 godziny później połączyli się z resztą brygady. W nocy podjęto zaś kolejną próbę przerzucenia polskich spadochroniarzy z Driel na północny brzeg Renu. Grupa żołnierzy w sile batalionu uzupełniła topniejące szeregi brytyjskich „Czerwonych Diabłów”. 24 września podjęto próbę przeprowadzenia pozostałych żołnierzy brygady, a równocześnie

1. Dywizji Powietrznodesantowej próbowali udzielić pomocy Brytyjczycy. Faktycznie do brytyjskich pozycji w Oosterbeek dotarła tylko niewielka grupa angielskich żołnierzy, Polacy zaś nie przeprawili się, gdyż zabrakło dla nich łodzi. Fiasko planu wsparcia, jak również dramatyczna sytuacja niedobitków 1. Dywizji Powietrznodesantowej, wpłynęły 25 września na decyzję marsz. Bernarda Montgomery'ego o ewakuacji z północnego brzegu. Oznaczało to klęskę operacji „Market-Garden” i załamanie się alianckiego planu skrócenia wojny. Po ewakuacji, która nastąpiła w nocy z 25 na 26 września, stan osobowy polskiej 1. SBS zmniejszył się o 342 żołnierzy, zabitych, rannych i w niewoli, co stanowiło 23 proc. oficerów i 22 proc. podoficerów i szeregowych. Po walkach w Holandii 1. SBS została odesłana do Anglii, gdzie przechodziła reorganizację. 26 grudnia 1944 r. gen. Sosabowski został odwołany ze stanowiska dowódcy, jego miejsce zajął ppłk dypl. Stanisław Jachnik, z powodu wypadku został jednak zamieniony przez mjr. dypl. Mariana Tonna. W lutym 1945 r. w Brygadzie było 235 oficerów i 3101 podoficerów i szeregowych. W ośrodku zapasowym znajdowało się dalszych 2612 żołnierzy. W związku z napływem uzupełnień strona polska podjęła starania o zorganizowanie na bazie brygady spadochronowej polskiej dywizji powietrznodesantowej, na co jednak nie uzyskano zgody. W końcu marca 1945 r. dowódcą 1. SBS został płk Jan

Olimpiusz Kamiński, którego po dwóch tygodniach zastąpił ppłk dypl. Antoni Rawicz-Szczerbo.

\*

Na podkreślenie zasługuje postać gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego Naczelnego Wodza PSZ, który wraz ze swoim Sztabem przygotował WP do rozstrzygającej walki z Niemcami. M.in. opracował i przedłożył Anglikom 2 września 1944 r. memoriał, w którym postulował połączenie całości sił lądowych PSZ i utworzenie Armii Polskiej, która miała wziąć udział w końcowym etapie wojny z Niemcami. Jednak brytyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych (Foreign Office) nie wyraziło na to zgody, obawiając się protestu Józefa Stalina. Gen. Sosnkowski zabiegał o pomoc brytyjską dla Powstania Warszawskiego, a nie mogąc jej uzyskać, w słynnym rozkazie nr 19 z 1 września 1944 r. do żołnierzy Armii Krajowej, wyraził protest i zarzucał zachodnim aliantom złamanie umów sojuszniczych. 30 września 1944 r. pod naciskiem premiera Wielkiej Brytanii Winstona Churchilla został zdymisjonowany ze stanowiska Naczelnego Wodza.

\*

Po zakończeniu wojny PSZ na Zachodzie liczyły ok. 171,2 tys. żołnierzy, pełniły służbę w Niemczech i we Włoszech w ramach wojsk okupacyjnych. W dalszym ciągu następowała rozbudowa jednostek polskich, m.in. z Polaków, byłych jeńców z armii niemieckiej (łącznie zaciągnęło się z tego

źródła najwięcej żołnierzy – ponad 89 tys.). We Włoszech, w czerwcu 1945 r., rozbudowano 2. BPanc do 2. Warszawskiej DPanc, nie ukończono w pełni tworzenia 14. Wielkopolskiej BPanc. W lipcu 1945 r. stan PSZ na Zachodzie wzrósł do ok. 209 tys. żołnierzy. Na wyposażeniu jednostek polskich w maju 1945 r. znajdowało się 1335 czołgów, 2971 transporterów opancerzonych, 1087 samochodów pancernych, 2050 dział i moździerzy oraz 32 tys. pojazdów mechanicznych. Polskie Siły Powietrzne liczyły ok. 14,3 tys. żołnierzy, w 15 dywizjonach było średnio ok. 250 samolotów. Polscy lotnicy zestrzelili 809 samolotów, 193 „bomby latające” V-1 oraz zrzucili ok. 15 tys. ton bomb. Polska Marynarka Wojenna licząca 3840 marynarzy składała się z 15 okrętów: 1 krążownika, 6 niszczycieli, 3 okrętów podwodnych i 5 ścigaczy torpedowych. Okręty te uczestniczyły w 665 bitwach morskich, eskortowały 787 konwojów, zatopiły 7 okrętów nawodnych i 5 podwodnych oraz 41 statków. PSZ na Zachodzie poniosły łączne straty w wysokości 43,5 tys. żołnierzy, w tym 7608 poległych i zmarłych od ran. W 1946 r. jednostki polskie zostały przetransportowane do Anglii, gdzie weszły w skład Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia. Jego celem było przygotowanie żołnierzy do osiedlenia się i rozpoczęcia życia cywilnego na Zachodzie lub podjęcia służby wojskowej w armii brytyjskiej. Polacy mogli też

powrócić do kraju. Równocześnie następowała demobilizacja szeregów PSZ, część żołnierzy pozostała na uchodźstwie, ale większość powróciła do kraju (119 066 żołnierzy). Do innych krajów niż Polska reemigrowało 31 773 Polaków.

*Piotr Chmielowiec, Krzysztof A. Tochman*

Sierżant ranny pod Monte Cassino  
Symbol pokory nr 1.  
Szkocja, 4 września 1944 r.  
(fragment)

(Ze zbiorów Szkoły Podstawowej  
im. Generała Władysława Sikorskiego w Hyżnem)







Rysunki  
*Antoniego Wasilewskiego*





matšigraja - 25. VIII 1939 - Akademijski Slikarski Muzej



### *Mobilizacja – 25 sierpnia 1939 – Akademia Sztuk Pięknych*

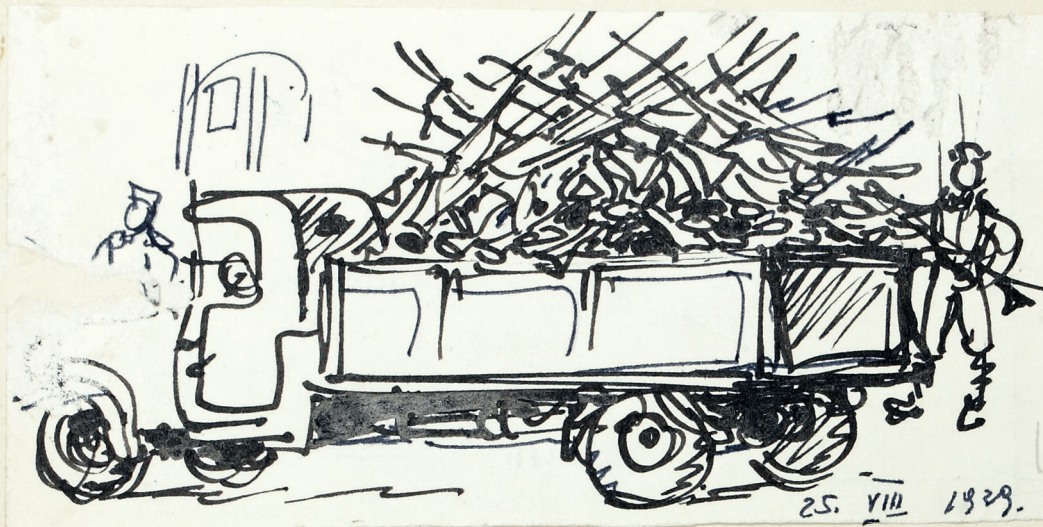
W tym dniu w Krakowie trwał trzeci dzień mobilizacji alarmowej, która objęła dowództwa okręgów korpusów graniczących z Niemcami. Antoni Wasilewski miał organizować wojskową komórkę propagandową przy DOK V.

(Ze zbiorów Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie)

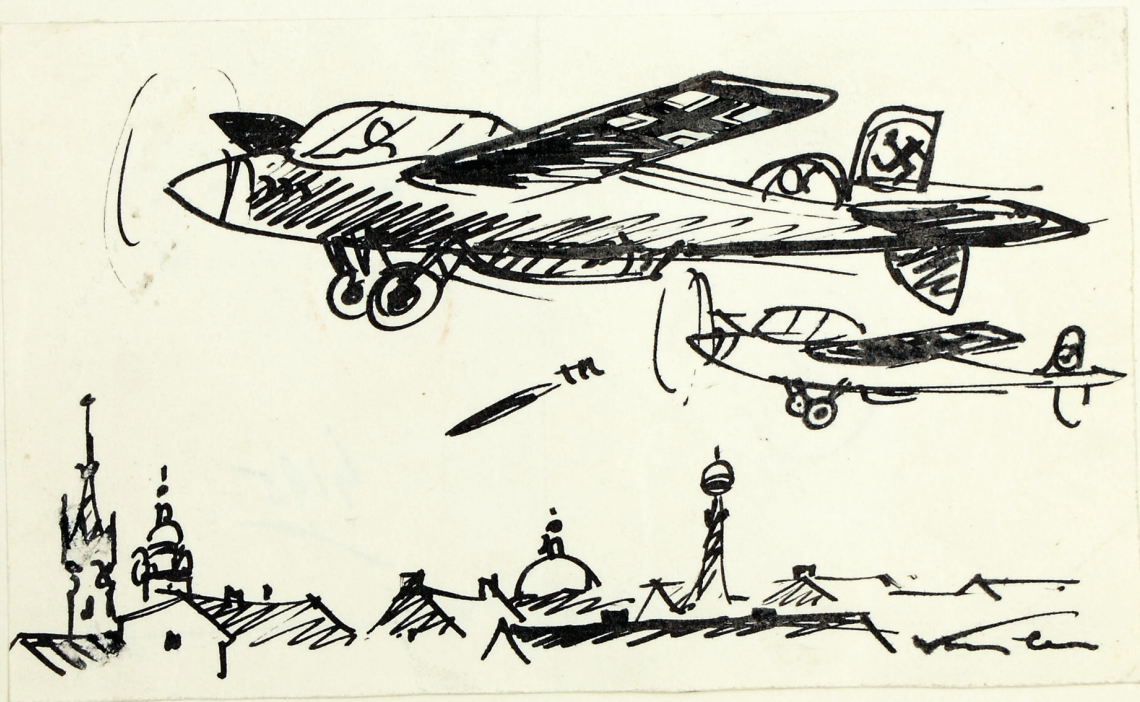
*Przywieźli nam wreszcie karabiny do Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie!..*

(25 sierpnia 1939 r.)

(Ze zbiorów Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie)



Przyjeźli nam wreszcie karabiny do składnicy sztuk  
Piskunych w Krakowie! 25-go sierpnia godz. 12 w połud. 1939r!..



Kelent - 1st invasion 1939...



### *Nalot – 1 września 1939...*

Poranny nalot na lotniska krakowskie został przeprowadzony przez Dornieri 17E z I. i III./KG 77, a następnie Stukasy Ju 87B z I./StG 2, które były osłaniane przez dwusilnikowe Bf 110 z I./ZG 76. Szkic miał prawdopodobnie ukazać bombowce nurkujące, ale w szczegółach odbiega od faktycznych sylwetek samolotów niemieckich.

(Ze zbiorów Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie)

*Łańcut, Pałac Potockich 5 września 1939*

Autor znajdował się w ewakuowanym 3 września z Krakowa sztabie DOK V,  
który 18 września przekroczył granicę z Rumunią.

(Ze zbiorów Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie)



Зариски - дворец Рубинских 5. IX. 1939.

Рубин - дворец 1939.



Kwatera główna 10. Brygady Kawalerii Pancernej  
Forfar, 9 maja 1941 r.  
(fragment)

(Ze zbiorów Szkoły Podstawowej  
im. Generała Władysława Sikorskiego w Hyżnem)











Nasza broń!

18 września - Grano 1939.

Po przejściu granicy z Słowacją.

*Nasza broń! 18 września – 6 rano 1939. Po przejściu granicy w Śniatyniu.*

(Ze zbiorów Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie)

*Rumuński strażnik w obozie dla internowanych żołnierzy polskich w Târgu Jiu*

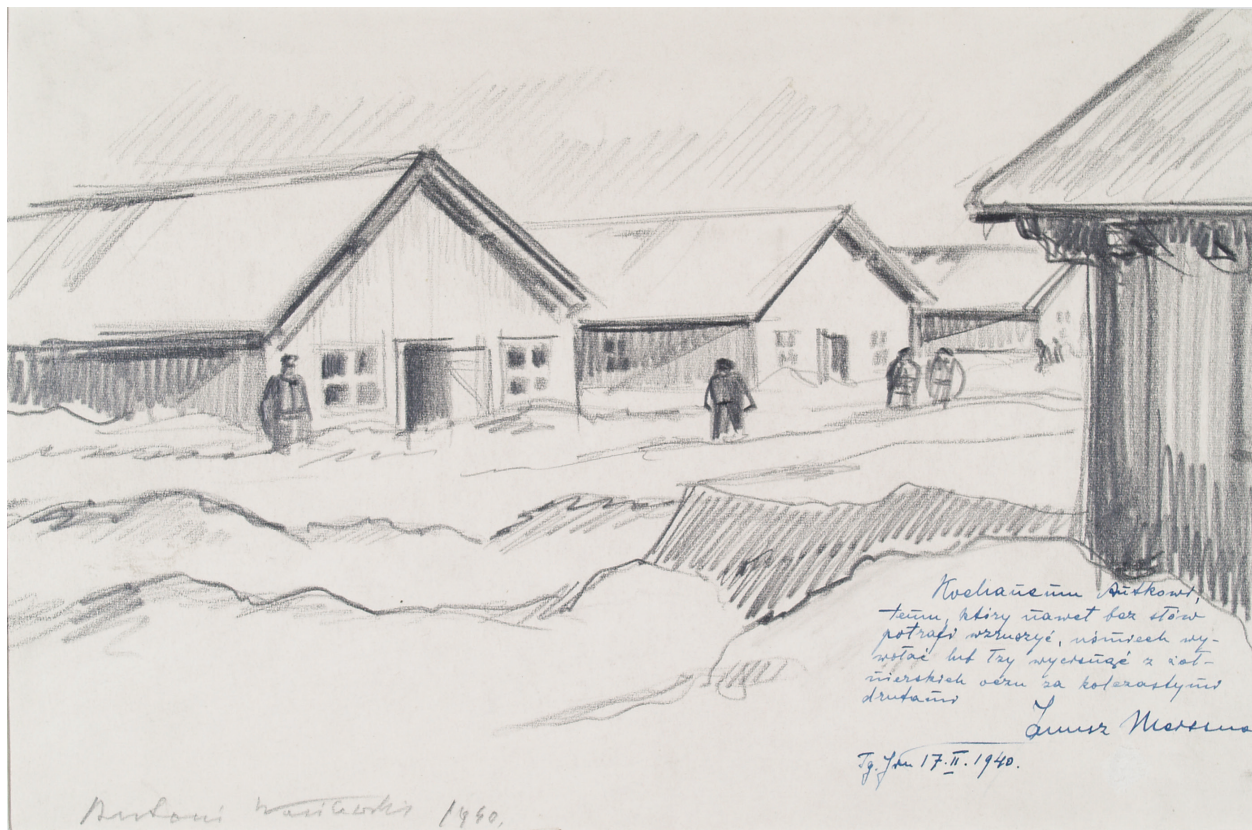
(19 lutego 1940 r.)

(Ze zbiorów Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie)





*Coccyzus minor*  
Sag. Spar.  
1945-46. S.H. Wetmore



Kvelašvili Dickow,  
 teim, kširj nāvet bā stōw  
 pōtrāš nēturjē, nēturēk nē-  
 mōtāš lēt tēz nēturjē a iat-  
 mēkēkēk oērū a kōlāpšlēt  
 dūkēkēk  
 Jūmēr Mōrēkēk

Jg. Jm 17. II. 1940.

Arloni Mōrēkēk 1940.

*Obóz w Târgu Jiu. W rogu dopisek Janusza Meissnera lotnika-pisarza.*

Obóz w Târgu Jiu (17 lutego 1940 r.) to jeden z dwóch obozów, gdzie przetrzymywano największą liczbę wojskowych z Polski. Większość z nich przedostała się do Francji, gdzie odtwarzano jednostki WP.  
(Ze zbiorów Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie)

*Jedyna nasza żywicielka w podróży po Polsce i Rumunii*

(19 lutego 1940 r.) Kuchnia polowa wz. 36-R na kołach gumowych.  
Takie same kuchnie wykorzystywano w motorowej 10. Brygadzie Kawalerii.  
(Ze zbiorów Szkoły Podstawowej im. Generała Władysława Sikorskiego w Hyżnem)





Antoni Kosiński 1940.

W podwórzu po Polsce  
 i Rumuni jedyni nasza zmiennik  
 z Zagro aby jej miejsce było  
 w Zagro 19. 2. 1940 r.  
 zginął w Krakowie Kosiński. pl.  
 Jan Wierochowski  
 Inspektor  
 Józef Mikolajewski



Brzeg morza w Szkocji  
2 sierpnia 1941 r.  
(fragment)  
(Ze zbiorów Szkoły Podstawowej  
im. Generała Władysława Sikorskiego w Hyżnem)











i co dalej?...

nad morem - v perehivrenim  
me pomne!...



*i co dalej... Nad morzem w oczekiwaniu na pomoc!...*

Szkic wykonany w czerwcu 1940 r. na atlantyckim wybrzeżu Francji.

(Ze zbiorów Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie)

*Na statku s/s „Clan Ferguson”.*

*22 czerwca 1940 – Le Verdun – Francja (port Le Verdon-sur-Mer)*

Okręty angielskie ewakuowały stamtąd oddziały 10. Brygady Kawalerii Pancernej.

(Ze zbiorów Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie)



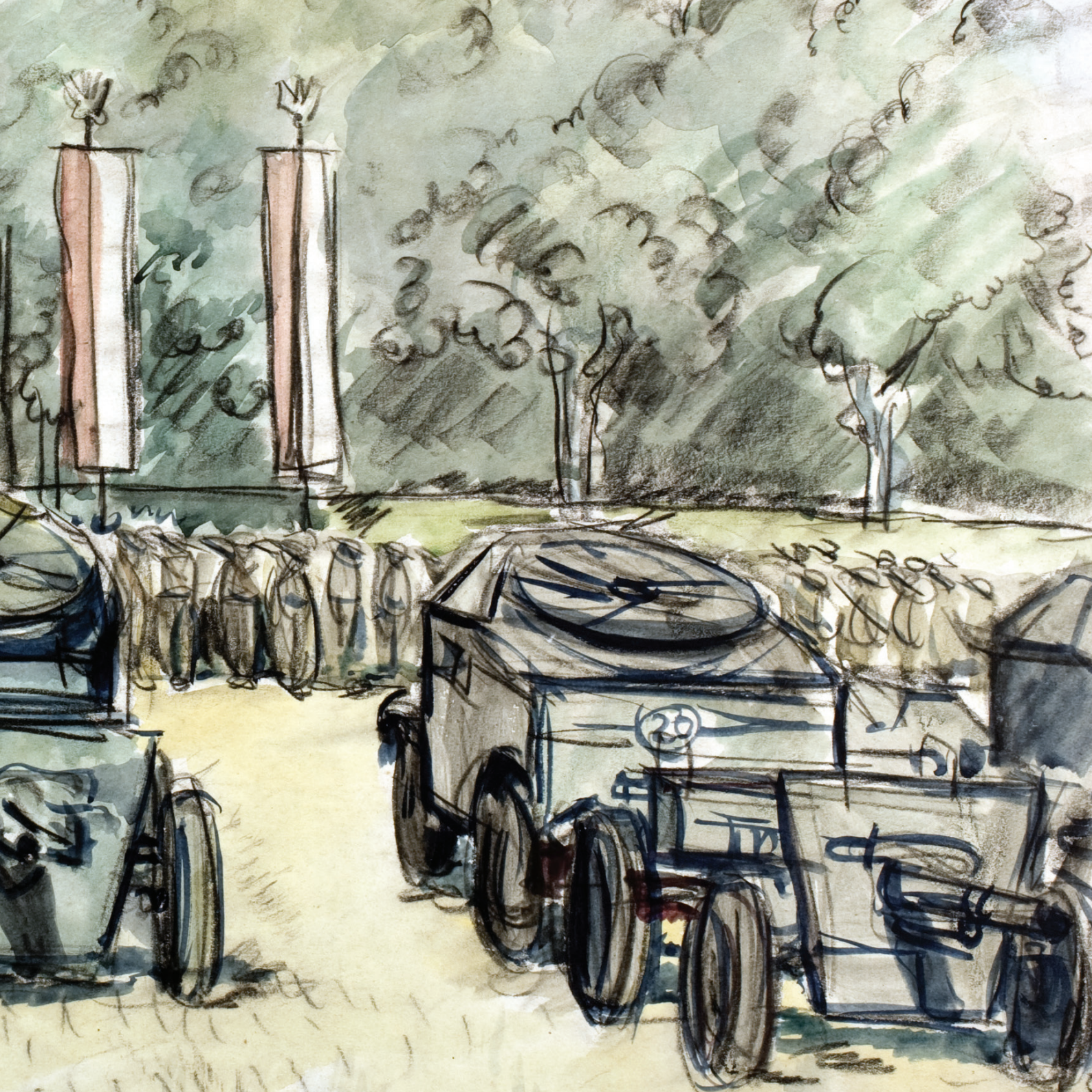
Nia stethu  
"Clan Ferguson"  
22. VI. 1940 - Le Verdun - France.

Sprzęt artylerii 16. Dywizjonu Artylerii Motorowej  
Szkocja, 21 września 1941 r.  
(fragment)

(Ze zbiorów Szkoły Podstawowej  
im. Generała Władysława Sikorskiego w Hyżnem)











Go upadku Francji -  
już w Sekrecji!

Ustan  
24 p. ułanów z kucmaka  
w Jaskółce - S. Łojka  
30. VII 1940  
Ryszard Wąsowski  
Ryszard Wąsowski!

*Po upadku Francji, już w Szkocji! Pierwszy Mundur!*

(30 sierpnia 1940 r.) Żołnierz 24. Pułku Ułanów, który stacjonował wtedy w szkockim Johnstone z zadaniem ochrony lotnisk i rejonu ujścia rzeki Clyde.

(Ze zbiorów Szkoły Podstawowej im. Generała Władysława Sikorskiego w Hyżnem)



*Próba orkiestry 24. Pułku Ułanów*

(5 lipca 1941 r.) Jej członkowie wywodzili się z przedwojennego plutonu trębaczy 24. Pułku Ułanów.

(Ze zbiorów Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie)









*Msza polowa w Arbroath, Szkocja 6 lipca 1941 r.*

24. Pułk Ułanów został przemieszczony do tej miejscowości 18 października 1940 r. z zadaniem ochrony wschodniego wybrzeża Szkocji.

W trakcie przedstawionej na rysunku uroczystości żołnierze 24. Pułku Ułanów zostali odznaczeni przez gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego orderami Virtuti Militari i Krzyżami Walecznych za ich postawę w kampanii francuskiej.

(Ze zbiorów Szkoły Podstawowej im. Generała Władysława Sikorskiego w Hyżnem)

*Drukarnia „Dziennika Żołnierza” w 10. Brygadzie Kawalerii Pancernej, Forfar – Szkocja*

(8 lipca 1941 r.) Pismo było dziennikiem I Korpusu Polskiego i było wydawane w latach 1940–1943 w Glasgow. Po połączeniu z „Dziennikiem Polskim” od 1 stycznia 1944 r. ukazywał się „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” – najpopularniejsze pismo informacyjne emigracji polskiej w Wielkiej Brytanii.

(Ze zbiorów Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie)



Kapral Diehovsk - při vyzkoušení...



Obóz przejściowy nr 12, 1947 r.  
(fragment)  
(Ze zbiorów Szkoły Podstawowej  
im. Generała Władysława Sikorskiego w Hyżnem)













Martwa natura z hełmem i maską pgaz, Szkocja lipiec 1941 r.

(Ze zbiorów Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie)

*Kapral „Czarnej Brygady”, Forfar, Szkocja, 20 lipca 1941 r.*

Nazwa ta odnosiła się jeszcze do motorowej 10. Brygady Kawalerii i powstała w czasie kampanii wrześniowej w Polsce. Jej źródłem były czarne skórzane kurtki i hełmy niemieckie wz. 1916. Po przybyciu do Wielkiej Brytanii żołnierze „starych” pułków 10. Brygady Kawalerii Pancernej otrzymali prawo do noszenia na lewym ramieniu czarnego naramiennika.

(Ze zbiorów Szkoły Podstawowej im. Generała Władysława Sikorskiego w Hyżnem)



Капитан „Белый Бригада“  
10. Бр. Л. Р. Р.  
Федерация 20.10.1941  
Антони Ван Левин

Капитан 2-го полка мотострелков  
полк 1-й гвардейской дивизии





Хелм і спадокрон (улітні)  
та полкі апаратак Speedochronuung во Саксф.

Радіо і спадокрон  
і І. Радіо і спадокрон. Словян  
і спадокрон 12. II 1962

## Spadochroniarz 1. Samodzielnej Brygady Spadochronowej (13 lutego 1942 r.)

Rysunek wykonany podczas ćwiczeń, o czym świadczy charakterystyczny toczek, czyli hełm szkoleniowy na głowie skoczka.

(Ze zbiorów Szkoły Podstawowej im. Generała Władysława Sikorskiego w Hyżnem)

*Łączność 10. Brygady Kawalerii Pancernej, Szkocja, 16 lutego 1942 r.*

(Ze zbiorów Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie)

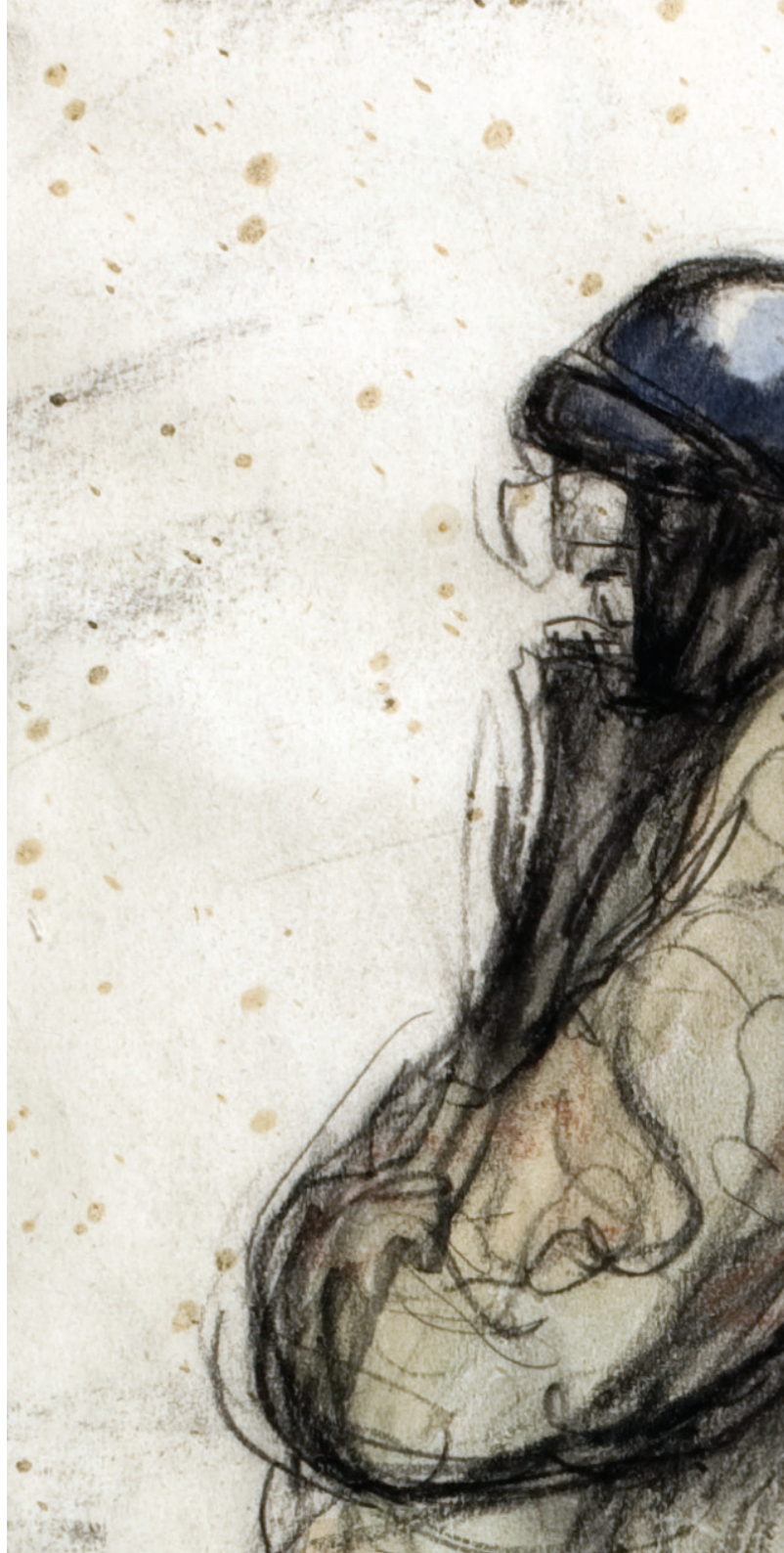




Лесово 10. Б.г.г. Кавк. Окоп.  
Илирия 16. II 1942  
Рубини В. И. Точка



Gen. Sikorski na ćwiczeniach  
Szkocja, 8 sierpnia 1941 r.  
(fragment)  
(Ze zbiorów Szkoły Podstawowej  
im. Generała Władysława Sikorskiego w Hyżnem)











Вид с площадки  
в Т. Бугаеве  
13. 11. 1992

Андрей Ковалев.

*Wieża spadochronowa w 1. Samodzielnej Brygadzie Spadochronowej,  
Largo House koło Leven. Szkocja, 13 marca 1942 r.*

(Ze zbiorów Szkoły Podstawowej im. Generała Władysława Sikorskiego w Hyżnem)

*Odprawa wyższych dowódców po przyjeździe gen. Sikorskiego  
z Ameryki w Bridge of Earn Szkocja, 8 kwietnia 1942 r.*  
(Ze zbiorów Szkoły Podstawowej im. Generała Władysława Sikorskiego w Hyżnem)





Велюва урмача дондод  
м. п. урмача дондод  
и дондод: и. Велюва и дондод  
8. IV 1992

Радослав Велюва





Получил письмо-благодарность!  
Киев 1.10.1992  
09.10.1992

*Polskie Radio Londyn!, 17 kwietnia 1942 r.*

Pierwsza audycja Polskiego Radia na falach Londynu została wyemitowana, według różnych źródeł, 1 stycznia lub 4 lutego 1942 r. Oprócz najważniejszych informacji, które mogły zainteresować Polaków, cytatów z polskiej prasy, wystąpień i komunikatów polskich polityków lub rządu, nadawano zakodowane informacje dla podziemia w kraju, np. miejsce i czas zrzutu lotniczego.

(Ze zbiorów Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie)



Szkocja, 2 czerwca 1942 r. Błazane baraki, tzw. „beczki śmiechu”, w których mieszkali polscy żołnierze na Wyspach Brytyjskich.

(Ze zbiorów Szkoły Podstawowej im. Generała Władysława Sikorskiego w Hyżnem)





Limuzyna gen. Sikorskiego  
8 kwietnia 1942 r.  
(fragment)  
(Ze zbiorów Szkoły Podstawowej  
im. Generała Władysława Sikorskiego w Hyżnem)











2 ruuttoa 10. P.S.K  
"Pajinai"

Rud. Vainio  
6. vi 1912

Boerka - Järvi - Kärvi - Sisko - Kärvi - Forfar

*2. szwadron 10. Pułku Strzelców Konnych „Paryżanie”,  
okolice Forfar - Szkocja (6 czerwca 1942 r.).*

Przydomek, jaki nosili żołnierze szwadronu pochodził stąd, że jako piechota zostali włączeni do 10. PSK w Juis pod Paryżem w dniu 2 czerwca 1940 r.: „Bo chociaż nasz 2gi szwadron jest rdzennie piechociński – lecz tradycje i honor oraz ambicje ma bardzo wysokie”  
(ze wspomnień st. wachm. Jana Dorosza).

(Ze zbiorów Szkoły Podstawowej im. Generała Władysława Sikorskiego w Hyżnem)



*Polski balon zaporowy na uwięzi, Glasgow, 17 lipca 1942 r.*

Należał do Polskiej Eskadry Balonowej, która w latach 1940–1942 obsadzała posterunki chroniące miasto i port. Personel jednostki składał się głównie z żołnierzy przedwojennych polskich batalionów balonowych. Na wyposażeniu znajdowały się brytyjskie balony zaporowe typu LZ Mk. VII.

(Ze zbiorów Szkoły Podstawowej im. Generała Władysława Sikorskiego w Hyżnem)



Polski balon  
na powietrze i gaz ziemny  
19 lipca 1912 r.  
H. W. Wankowski







*Czołgi szybkie A13 Mk III „Covenanter” z 1. Dywizji Pancерnej  
na ćwiczеniach w Szkocji, 7 sierpnia 1942 r.*

Zarównо w armii brytyjskiej, jak i w PSZ używano ich tylko do szkolenia.

(Ze zbiorów Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie)

*Gen. Sikorski robi porządki w półkach..., Szkocja 1942 r.*

Podpis pod rysunkiem jest grą słów – wyraźnie widać, że autor „poprawił” „u” na „ó”  
– czyli pułki jako formacje wojskowe, na półki z książkami.

(Ze zbiorów Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie)



Gen. Sikorski robi porządek w półkach...



Przy trumnie gen. Sikorskiego  
13 lipca 1943 r.  
(fragment)  
(Ze zbiorów Szkoły Podstawowej  
im. Generała Władysława Sikorskiego w Hyżnem)













*Msza św. pogrzebowa gen. Władysława Sikorskiego  
w Katedrze Westminsterskiej, 15 lipca 1943 r.*

(Ze zbiorów Szkoły Podstawowej im. Generała Władysława Sikorskiego w Hyżnem)

*Londyn nocą, 21 stycznia 1944 r.*

W nocy z 21 na 22 stycznia 1944 r. na Londyn został przeprowadzony nalot Luftwaffe, w którym wzięło udział 447 bombowców. Spośród zrzuconych wtedy 500 ton bomb na miasto miało spaść tylko 30 ton.

(Ze zbiorów Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie)







*Składnica demobilizacyjna (17 września 1948 r.).*

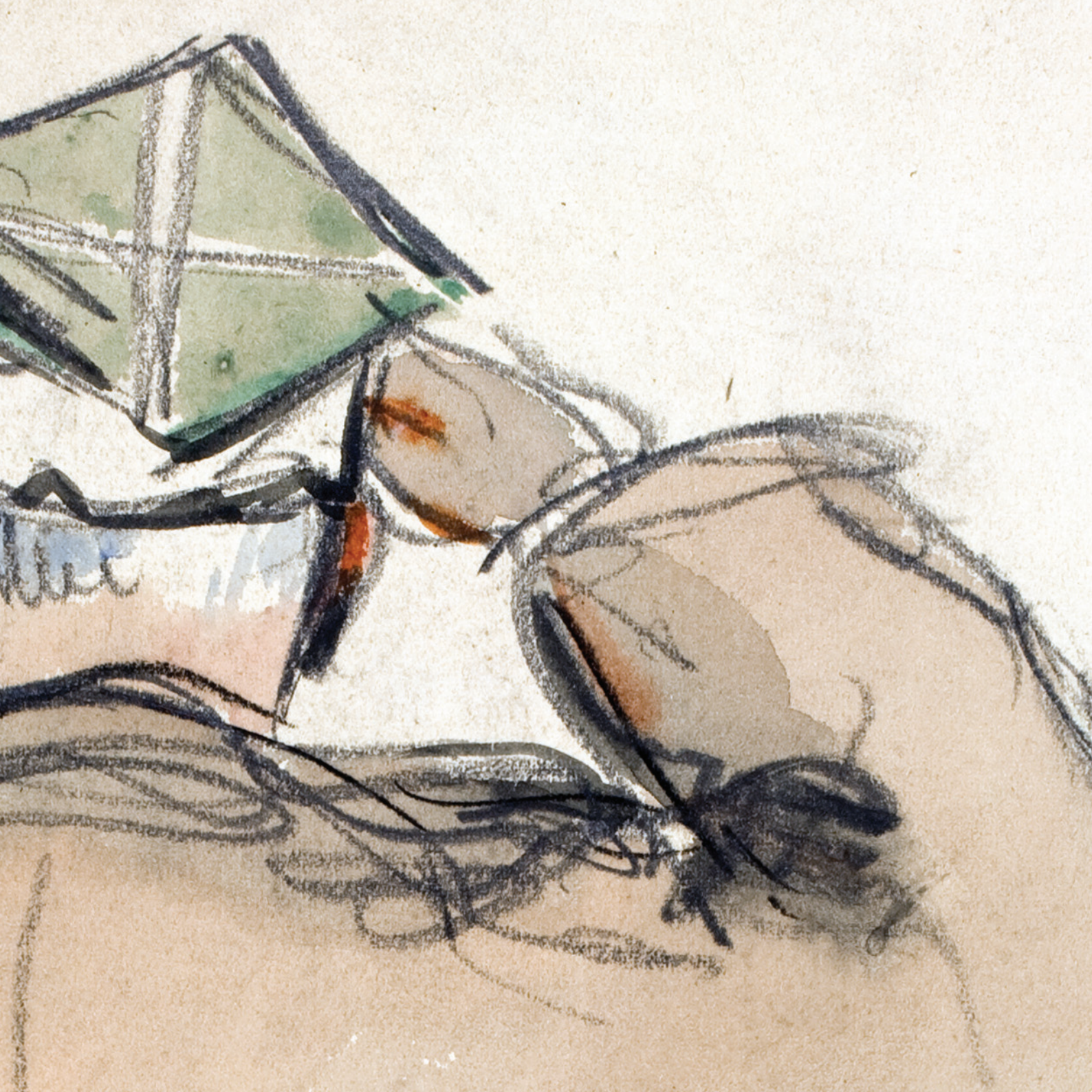
Podobne miejsca gromadzące umundurowanie i wyposażenie setek tysięcy żołnierzy zwalnianych do cywila były nieodłącznym elementem powojennej rzeczywistości w Europie Zachodniej i Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

(Ze zbiorów Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie)

Gen. Sikorski po powrocie z USA  
8 kwietnia 1942 r.  
(fragment)  
(Ze zbiorów Szkoły Podstawowej  
im. Generała Władysława Sikorskiego w Hyżnem)







Publikacja Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie w rysunkach Antoniego Wasilewskiego powstała dzięki współpracy:

**Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie**

[www.ipn.gov.pl](http://www.ipn.gov.pl)

**Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie**

[www.muzeumwp.pl](http://www.muzeumwp.pl)

**Szkoły Podstawowej im. gen. Władysława Sikorskiego w Hyżnem**

[www.sphyzne.itl.pl](http://www.sphyzne.itl.pl)

**Pałacu Sztuki – Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie**

[palac-sztuki.krakow.pl](http://palac-sztuki.krakow.pl)





**INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ**

Oddział w Rzeszowie



**MUZEUM  
WOJSKA  
POLSKIEGO**



Pałac Sztuki  
Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie





Rysunki: **Antoni Wasilewski**

Teksty do albumu napisali: **Piotr Chmielowiec, Jakub Izdebski, Krzysztof A. Tochman**

Dobór ilustracji i koncepcja graficzna: **dr Marcin Krzanicki**

DTP: **dr Marcin Krzanicki**

Redakcja i korekta: **FOX Publishing**

Recenzja: **dr hab. Grzegorz Ostasz**

**dr Jerzy Kirszak**

Tłumaczenie: **Agencja Tłumaczeń „Interpreter”**

Druk: **Rzeszowskie Zakłady Graficzne Sp. z o.o., Pogwizdów Nowy 662, 36-062 Zaczernie**

**ISBN 978-83-7629-405-6**

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu 2012

**Jeśli chcą Państwo zakupić wersję drukowaną tej książki, prosimy o kontakt z:**

Andrzej Magoń

e-mail: [andrzej.magon@ipn.gov.pl](mailto:andrzej.magon@ipn.gov.pl)

tel: +48 17 860 60 22

Publikację można przeglądać w wersji on-line lub pobrać w formacie pdf: **[www.antoniwasilewski.pl](http://www.antoniwasilewski.pl)**

Dostępna jest ona również dla użytkowników tabletów i telefonów firmy **Apple®** poprzez **iBookstore®**

oraz w formatach **EPUB** i **MOBI** na stronie: **[www.antoniwasilewski.pl](http://www.antoniwasilewski.pl)**

Paul Nash